PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

CZWARTEK

KRAKÓW
3. VIII. 1972 r.
Nr 183 (7598)

Rok XXIV
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Polsko-amerykańskie rozmowy handlowe

P. Jaroszewicz przyjął sekretarza handlu USA

WARSZAWA (PAP)

2 bm. prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz** przyjął przebywającego w Polsce na czele amerykańskiej delegacji gospodarczej sekretarza handlu Stanów Zjednoczonych — **Petera G. Petersona.**

Omawiano zagadnienia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską a Stanami Zjednoczonymi oraz perspektywy dalszego rozwoju. W rozmowie uczestniczyli minister handlu zagranicznego — **Tadeusz Olechowski,** kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — **Józef Czyrek** i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Henryk Kisiel.**

Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — **Walter J. Stoessel jr.**

Perspektywy dalszego rozwoju braterskiej współpracy

Spotkanie Edwarda Gierka z Gustavem Husakiem

W czasie pobytu na Krymie odbyło się przyjacielskie spotkanie między I sekretarzem KC PZPR **Edwardem Gierkiem** a sekretarzem generalnym KC KPCz **Gustavem Husakiem.**

W toku spotkania, które przebiegało w serdecznej atmosferze Edward Gierek i Gustav Husak poinformowali się wzajemnie o sytuacji politycznej i gospodarczej w obu krajach i o wcielaniu w życie uchwał VI Zjazdu PZPR i XIV Zjazdu KPCz oraz omówili interesujące obie partie i kraje problemy, a zwłaszcza zagadnienia związane z dalszym rozwojem i zacieśnieniem polsko - czechosłowackich stosunków.

Przywódcy obu partii dokonali przeglądu realizacji przyjętych na spotkaniu kierownictw partyjno - rządowych PRL i CSRS jesienią ub. roku wspólnych ustaleń w dziedzinie współpracy międzypartyjnej, politycznej, gospodarczej i społecznej.

Edward Gierek i Gustav Husak podkreślili zdecydowane dążenie obu partii do pogłębiania braterskiej współpracy między Polską a Czechosłowacją we wszystkich dziedzinach życia.

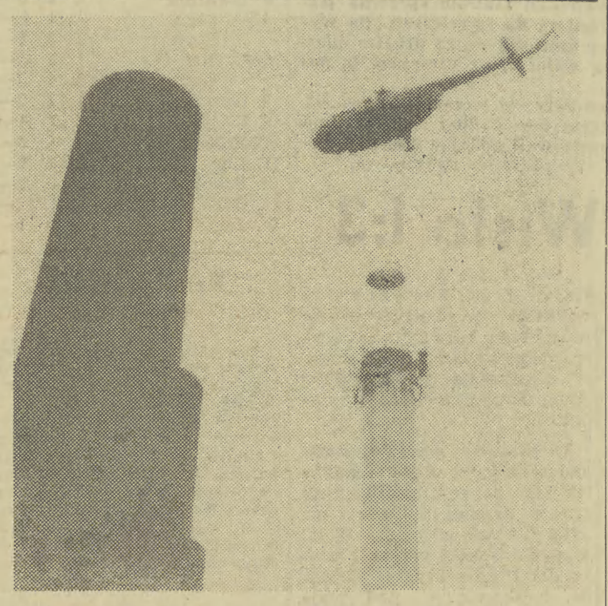

Do odnotowania mamy nową, czternastą z kolei akcję wojsk lotniczych, których piloci pomagają w gospodarce narodowej. Tym razem również przy pomocy śmigłowca osadzono 1 bm. na nowo wzniesionym kominie ciepłowni Jelczańskich Zakładów Samochodowych stalową wiązkę o wadze 900 kg i wys. 21 m.

CAF — Wołoszczuk — telefoto

Mimo coraz trudniejszych warunków

Sprzęt zbóż nie może zostać zahamowany

WARSZAWA (PAP)

Tylko dzięki ogromnej mobilizacji rolników i zaplecza technicznego rolnictwa, lepszemu wyposażeniu w sprzęt techniczny oraz ofiarnej pomocy młodzieży i wojska sprzęt zbóż, mimo wyjątkowo trudnych warunków, przebiega sprawnie. Stopień trudności jest jednak w ostatnich dniach coraz większy. Częste przelotne opady deszczu, które w środę wystąpiły niemal na terenie całego kraju z wyjątkiem rejonów północno-zachodnich i południowo-wschodnich, a w czwartek spodziewane są prawie w całym kraju, oraz miejscami burze utrudniają zarówno koszenie jak i zwózkę zbóż.

W południowo-wschodnich i centralnych rejonach kraju sytuacja jest o tyle korzystniejsza, że tam praktycznie pozostało już niewiele do skoszenia i obecnie chodzi głównie o wysuszenie i zwiezienie zbóż z pól oraz wykonanie podorywek i zasiewu poplonów. Natomiast w zachodnich, a zwłaszcza północno-zachodnich rejonach, gdzie żniwa rozpoczęły się o 3—4 tygodnie później, nie w ciągu dwóch miesięcy, jak na południowym wschodzie, a jednego miesiąca rolnicy muszą wykonać te same prace, a więc zebrać zboża, podorać ścierniska i zasiać poplony. Spiętrzenie prac jest więc w tych rejonach kraju o wiele większe niż w pozostałych. Ponadto w tych właśnie województwach mamy najwięcej zespołowych, a zwłaszcza państwowych gospodarstw rolnych, które dokonują sprzętu zbóż kombajnami, co przy częstych opadach deszczu nie jest sprawą łatwą, jako że zboża do cięcia kombajnem muszą być suche.

PGR-y radzą sobie wprowadzając nowy, bardziej wydajny tzw. brygadowy system pracy, przy czym podorywki i siew poplonów wykonują w zasadzie wieczorem i nocą przy światłach reflektorów ciągników. Prac tych nie mogą zaniedbać, ponieważ zachwaszczenie pól na skutek częstych opadów jest już duże, toteż dla doprowadzenia pól do właściwej kultury pod przyszłoroczne plony niezbędne jest natychmiastowe po skoszeniu zbóż podoranie ścierniska.

Przy tak dużym spiętrzeniu prac i krótkim okresie ich wykonania niezwykle cenna dla rolnictwa jest pomoc, którą poza blisko półmilionową rzeszą młodzieży zapewniło także wojsko. Codziennie na terenie całego kraju wraz z ekipami technicznymi POM spieszą z pomocą w naprawie maszyn wojskowe grupy remontowe. Ponadto wojsko własnymi cysternami dowozi paliwo do ciągników i kombajnów pracujących przy żniwach, zaś samochodami ciężarowymi przewozi do magazynów ziarno zbieranych kombajnami zbóż w PGR.

Liczne grupy żołnierzy pomagają też bezpośrednio przy sprzęcie zbóż gospodarstwom chłopskim i PGR-om. M. in. w woj. poznańskim na 30 powiatów w 28 pracują ruchome wojskowe warsztaty naprawcze, zaś żołnierze wielkopolskiego pułku OT im. Franciszka Bartoszka ofiarnie pomagają w koszeniu i zwózce zbóż rolnikom, zwłaszcza kombatantom, wdowom i inwalidom, którzy nie są w stanie własnymi siłami uporać się ze zbiorem tegorocznych plonów. Niemniejszej pomocy gospodarstwom chłopskim i państwowym udzielają żołnierze w pozostałych województwach. Blisko 100 ekip wojskowych Śląskiego Okręgu Wojskowego dokonało napraw wprost na polu przy 718 kombajnach, 196 snopowiązałkach i 250 innych maszynach rolniczych zapewniając w ten sposób ich ciągłą pracę przy koszeniu zbóż. Wojskowe cysterny dostarczyły w tym regionie rolnictwu już ponad 200 tys. litrów paliwa do ciągników i kombajnów, a samochody ciężarowe przywiozły do magazynów przeszło 500 ton ziarna.

Artykuł E. Gierka w „Kommunist"

MOSKWA (PAP)

Najnowszy numer czasopisma teoretyczno-politycznego KC KPZR — „Kommunist" opublikował obszerny artykuł I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka** pt. **„Związek Radziecki — ostoja pokoju i socjalizmu".**

Artykuł poświęcony jest 50 - rocznicy powstania ZSRR, którą — wraz z narodami radzieckimi uroczyście będzie obchodził również naród polski.

Tekst tego artykułu ukaże się w sierpniowym numerze „Nowych Dróg".

Kohl i Bahr kontynuują rozmowy

BONN (PAP)

W środę po południu przybył samolotem do Bonn sekretarz stanu NRD **Michael Kohl,** aby kontynuować wymianę poglądów w sprawie uregulowania stosunków między Niemiecką Republiką Federalną a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Kurt Waldheim odwiedzi Chiny

W środę sekretariat ONZ zakomunikował, że sekretarz generalny **Kurt Waldheim** na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej złoży w dniach od 11 do 15 sierpnia oficjalną wizytę w Chinach.

Rzecznik ONZ oświadczył, że rozmowy Kurta Waldheima w Pekinie dotyczyć będą spraw znajdujących się na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego oraz zagadnień stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Jarring wznawia swą misję

NOWY JORK (PAP)

We wtorek wieczorem przybył do Nowego Jorku ambasador **Gunnar Jarring,** aby wznowić misję mediatora ONZ na Bliskim Wschodzie.

Rzecznik ONZ poinformował, że Jarring w ciągu najbliższych tygodni przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami stron.

W najbliższą sobotę przybędzie do Nowego Jorku na rozmowy z sekretarzem generalnym ONZ Kurtem Waldheimem i Gunnarem Jarringiem minister spraw zagranicznych Egiptu **Murat Ghaleb.**

Po zawarciu kontraktu z firmą „Berliet"

Zakłady «Jelcz» — w przededniu nowych zadań

Telefoniczne rozmowy premiera P. Jaroszewicza z kierownictwem kluczowych zakładów pracy

WROCŁAW (PAP)

Umowa z francuską firmą „Berliet" z Lyonu w sprawie podjęcia produkcji nowoczesnych autobusów jest tematem dnia dla załogi Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Pod koniec jeszcze tego roku bramy fabryki opuści pierwsza partia autobusów miejskich.

2 bm. w godzinach rannych dłuższą telefoniczną rozmowę z dyrekcją i przedstawicielami załogi przeprowadził premier **Piotr Jaroszewicz,** który poinformowany został przez dyr. d/s produkcji **Jerzego Podlaka** o stanie przygotowań zakładów do uruchomienia produkcji tych autobusów oraz o wiążącej się z tym pomyślnej realizacji zadań 7 miesięcy br.

W zakładach „Jelcz" dokonano wielu istotnych zmian w zakresie organizacji produkcji i technologii wytwarzania z

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Święto «Trybuny Ludu»

Jak poinformowano wczoraj na konferencji prasowej — w tym roku po raz pierwszy zorganizowane będzie w Warszawie święto **„Trybuny Ludu"** — organu KC PZPR, wiodącej gazety partyjnej. Odbędzie się ono w br. w dniach 16 i 17 września.

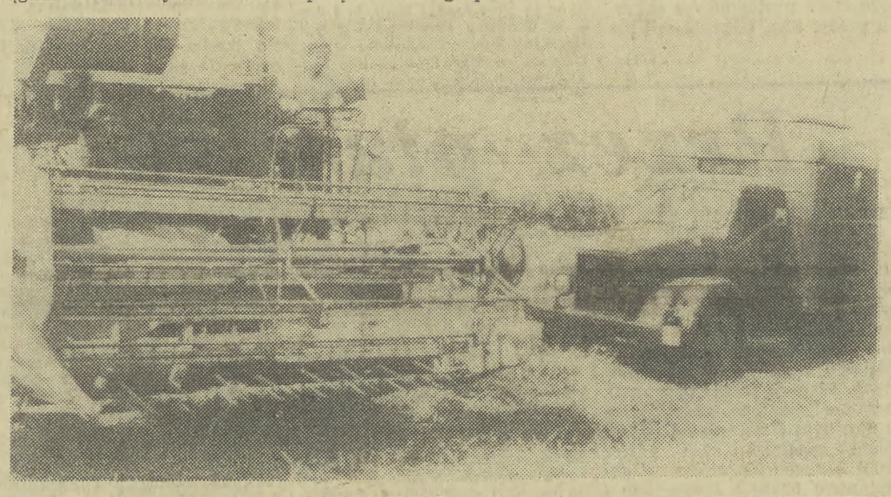

Wojskowa czołówka techniczna pod dowództwem sierż. Cz. Dunina na polach żniwnych PGR Piskorowice (pow. Lężejsk).

CAF — Kwiatkowski — telefoto

Szansa dla maturzystów

W krakowskich uczelniach są jeszcze wolne miejsca

(Inf. wł.) We wczorajszej „Gazecie" pisaliśmy o istniejących jeszcze możliwościach dostania się na studia wyższe we wrześniu. Wszystkich zainteresowanych odsyłamy więc po szczegóły do informacji Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w numerze z 2 sierpnia.

A jak przedstawia się sytuacja w krakowskich wyższych uczelniach, bo to z pewnością najbardziej interesuje naszych Czytelników.

Otóż jedynymi uczelniami Krakowa, w których pozostały wolne miejsca są WSP i WSR.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna dysponuje wolnymi miejscami na studiach magisterskich: **mechanicznych** — 35 miejsc, **wychowania technicznego** — 56 miejsc, i **ogólnozawodowych elektrycznych** — 18 miejsc. Są też miejsca na stacjonarnym 3-letnim **Studium Zawodowym: matematyka z fizyką** — 31 miejsc, **fizyka z chemią** — 71 miejsc i **zajęcia praktyczno-techniczne z fizyką** — 65 miejsc. W związku z tym odbędą się tu we wrześniu dodatkowe egzaminy.

W Wyższej Szkole Rolniczej wolne miejsca pozostały: na **geodezji** — 20, na **melioracji** — 4 i na **mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa** — 14.

Jeżeli decyzja Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki będzie przychylna, we wrześniu odbędzie się dodatkowa rekrutacja kandydatów na **filologię klasyczną na Uniwersytecie Jagiellońskim.**

Ilość wolnych miejsc nie jest więc szczególnie duża, ale też i bardzo wielu kandydatów ubiegało się o przyjęcie na niektóre kierunki studiów. Dla wszystkich chętnych i zainteresowanych istnieje więc jeszcze dodatkowa szansa podjęcia nauki w tym roku szkolnym. (el)

„Życie Warszawy" — w niemieckiej wersji

W sobotę, 5 bm. ukaże się w kioskach „Ruchu" pierwszy numer specjalnego wydania „Życia Warszawy" przeznaczonego głównie dla dziesiątków tysięcy turystów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obcojęzyczna wersja „Życia" wychodzić będzie dwa razy w tygodniu. Przygotowywana jest także edycja angielska podobnego wydania „Życia Warszawy".

„Intencordin" już w drodze do aptek

Pierwsze dostawy nowego polskiego leku — „Intencordin", przeznaczonego do leczenia chorób układu krążenia, są już w drodze do aptek na terenie całego kraju. W Warszawie „Intencordin" można już dostać w 10 wytypowanych aptekach. W innych częściach kraju lek będzie można kupić już w najbliższych dniach.

Uzyskanie syntezy tego leku, który z powodzeniem może zastąpić podobne, drogie preparaty zagraniczne, spotkało się z olbrzymim zainteresowaniem społeczeństwa.

Skończyło się szczęśliwie, ale...

Odnaleziono skradzione środki trujące

(Inf. wł.). W dniu wczorajszym zamieściliśmy komunikat MO dotyczący kradzieży niebezpiecznych środków trujących w Olkuszu. Oto kilka szczegółów związanych z tą groźną kradzieżą.

W nocy z 31 VII na 1. VIII. br. nieznani sprawcy włamali się do niedostatecznie zabezpieczonych pomieszczeń Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olkuszu i po rozbiciu drzwi stojącej na korytarzu drewnianej szafy skradli kasetę, w której znajdowały się niezwykle silne środki trujące (pół kilograma cjanku potasu, słoik z wodorotlenkiem baru, 100 g chlorku rtęci).

W dniu 1 bm. o godz. 7 rano pracownicy Stacji po zauważeniu kradzieży natychmiast powiadomili o tym Komendę Powiatową MO w Olkuszu. Organa MO podjęły energiczne śledztwo. Nadano też szereg komunikatów ostrzegawczych.

W dniu wczorajszym o godz. 8 rano do miejscowej Komendy MO zgłosił się mieszkaniec Olkusza ob. T. P. i powiadomił, iż jego syn wraz z kolegą (uczniowie III i VIII klasy szkoły podstawowej) bawiąc się na starym cmentarzu zauważyli w krzakach tajemnicze pojemniki. Chłopcy byli na tyle rozsądni, że niczego nie dotykając, opowiedzieli rodzicom o odkryciu. 2 bm. w godzinach rannych na miejsce wskazane przez chłopców udali się przedstawiciele milicji, prokuratury oraz Sanepidu. Okazało się, że pojemniki oznaczone trupią czaszką — symbolizującą niebezpieczny środek — były nienaruszone (stwierdzono jedynie brak chlorku rtęci). Groźną truciznę zabezpieczono.

Milicja jest na tropie sprawców włamania. Ze względu na

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wniesienie rewizji wyroku w procesie zabójców J. Gerharda

WARSZAWA (PAP)

W tych dniach obrońcy zabójców Jana Gerharda wnieśli do Sądu Najwyższego rewizję od wydanego 16 czerwca br. wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, którym Z. Garbacki i M. Wojtasik skazani zostali na karę śmierci.

Zakończenie rozmów Sadat — Kadafi

Zapowiedź całkowitej unii Egiptu i Libii

KAIR (PAP)

W środę wieczorem czasu warszawskiego rozgłośnia radiowa w Kairze ogłosiła tekst krótkiego komunikatu o zakończeniu trzydniowych rozmów prezydenta ARE **Anwara Sadata** i przewodniczącego libijskiej rady rewolucyjnej pułkownika **Kadafiego,** które toczyły się w Tobruku, a następnie w Benghazi. Z komunikatu wynika, że oba kraje postanowiły dokonać „całkowitej unii", którą będzie realizowana etapami do 1 września 1973 roku.

Zgodnie z pierwszymi doniesieniami już w najbliższych dniach ma powstać „zjednoczone kierownictwo polityczne" obu republik, przy czym o jego składzie zadecydują Sadat i Kadafi. Kierownictwo to opracuje propozycje konkretnych kroków, jakie należy podjąć dla przeprowadzenia unii Libii i Egiptu w wielu dziedzinach życia politycznego i społecznego. W tym celu mają zostać powołane do życia wspólne komitety robocze, które zajmą się między innymi problemami konstytucyjnymi, polityczną organizacją przyszłego zjednoczonego państwa, kwestiami obrony, gospodarką, administracją i finansami, a wreszcie oświatą, nauką, kulturą i informacją. Pierwsze posiedzenie „wspólnego kierownictwa politycznego" wyznaczono na 3 września w Trypolisie.

Z komunikatu nie wynika, jaki charakter będzie miało przyszłe zjednoczone państwo.

Z ramienia Partii Demokratycznej

5 kandydatów do stanowiska wiceprezydenta USA

Jakkolwiek demokratyczny kandydat na prezydenta **McGovern** zapowiedział wysunięcie nowej kandydatury na stanowisko wiceprezydenta (po rezygnacji senatora **Eagletona)** dopiero za parę dni, rozważane są ewentualne kandydatury pięciu osób. Są to senator **Edmund Muskie** ze stanu Maine, senator **Frank Church** ze stanu Idaho, były przewodniczący komitetu krajowego partii demokratycznej **Lawrence O'Brien,** gubernator **Patrick Lucey** i **Sargent Shriver,** spowinowacony z rodziną Kennedych.

Według przewidywań AP, najbardziej prawdopodobnym kandydatem na wiceprezydenta jest senator Edmund Muskie.

WCZASOWA mini TRYBUNA

Wakacje w Limanowej

Każdego roku od szeregu lat spędzam wakacje w różnych miejscowościach kraju, począwszy od gór do morza. Na tegoroczny wypoczynek wybrałam „w ślepo" Limanowę. Trafiłam doprawdy szczęśliwie, tak jak nigdy dotychczas. Jestem oczarowana i zachwycona miastem i jego mieszkańcami.

Dzięki swemu położeniu geograficznemu Limanowa i powiat odznaczają się pięknem górskich krajobrazów i dużymi walorami turystycznymi. Zadziwia mnie jednak pracowitość i gospodarność mieszkańców tej ziemi. Limanowa z dnia na dzień pięknieje. Robi się tutaj bardzo dużo. A przede wszystkim wspaniale się tu wypoczywa. Nie ma problemu z wyżywieniem, szybko bowiem i smacznie można zjeść w tutejszych zakładach gastronomicznych. Również sklepy są doskonale zaopatrzone w artykuły spożywcze. Duża w tym zasługa prezesa Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu ob. Bronisława Tokarczyka.

Ponadto, co zasługuje na szczególne podkreślenie, na każdym kroku spotykam się z uprzejmością, grzecznością, życzliwością do tego stopnia, że zadaję sobie często pytanie: „Gdzie ja jestem — sen to czy jawa?"

Mieszkam bardzo wygodnie w kwaterze prywatnej, przydzielonej mi przez POSTiW, a swoim gospodarzom ob. Drożdżom mogę wyrazić jedynie jak najserdeczniejsze słowa podziękowania.

Do pełnego „szczęścia" wypoczywania w Limanowej do niedawna brakowało wody do kąpieli, gdyż nie ma tu rzeki, ale ostatnio i ten problem został rozwiązany.

Tymi kilku słowami chcę podziękować za mile spędzony czas i regenerację sił w pięknej ziemi limanowskiej.

mgr CZESŁAWA HRUSZKA — Poznań

Seria katastrof i klęsk żywiołowych

(d) W dniu wczorajszym agencje prasowe przyniosły kolejne informacje o katastrofach i klęskach żywiołowych na świecie. Oto najważniejsze doniesienia:

● Liczba śmiertelnych ofiar tragicznej powodzi na Filipinach sięga już przeszło 330 osób. Wody zalały 29 miast przybrzeżnych. Tysiące osób, które nie zdecydowały się na opuszczenie swoich domów cierpią obecnie głód.

● W środkowej części Bengalii wystąpił z brzegów Ganges powodując powódź na znacznym obszarze kraju. Na środowym posiedzeniu rząd Bengalii dyskutował o środkach pomocy dla ofiar klęski żywiołowej.

● 209 zabitych w wypadkach drogowych — oto tragiczny bilans drugiego szczytu urlopowego we Francji, w dniach 29 lipca do 1 sierpnia włącznie.

Jak informuje Komenda Główna MO, w czasie ostatniego weekendu wydarzyło się 356 wypadków drogowych w naszym kraju. Między innymi dwa miały miejsce na trasie Kraków — Zabierzów. Ku przestrodze użytkowników dróg przed następnym weekendem przedstawiamy to zdjęcie. Fot. - Otto Link

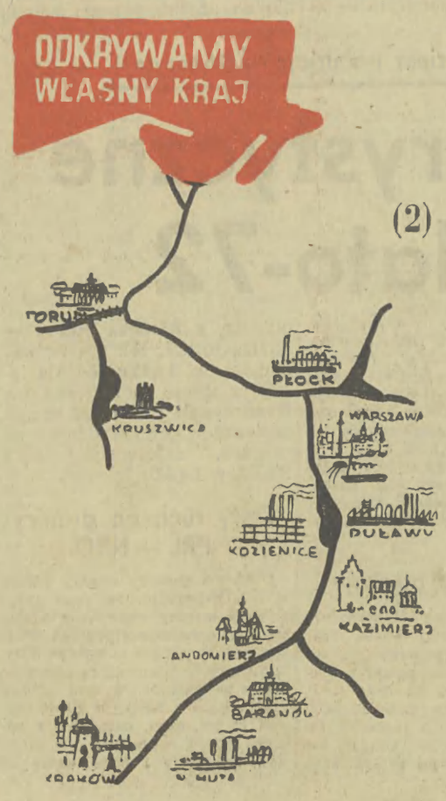

Przez ptasi raj

(2)

Od Niepołomic brzegi Wisły i łachy brudnego piasku zapełniają się skrzydlatymi gromadami. Rybitwy i morskie mewki, stadami tu zgromadzone. Nieruchome, przemyślnie powyginane sylwetki siwych czapli, kurki wodne i dosłownie wszystko co w naszej strefie geograficznej ma skrzydła, porusza się, a żywi rybami wyznaczyło tu sobie spotkania. Tak będzie kilometrami aż do ujścia Dunajca pod Opatowcem. A tajemnica tej ptasiej gromadności jest prosta i mniej wesoła. Oto co kilkadziesiąt metrów przed dziobem kajaka wyłania się śnięta ryba, płynąca białym podbrzuszem na powierzchni. Obfitość karmy, jakiej dostarcza śmiertelna dla rybiego świata woda znalazła w przyrodzie oddźwięk. Tylko kaczek, których przed laty było tu zatrzęsienie prawie nie widać. Raz i drugi zerwie się z zalewu między ostrogami stadko i to wszystko. Więc okazuje się, że wybredniejsze wędrowne ptactwo też omija złe, przemysłem maltretowane wody.

W kajakach ciasno od butelek z wodą braną ze studni. Wiślana niezdatna do picia. Niezdatna do kąpieli. Przykro, gdy przybija się do brzegu, stąpać w wstrętny cuchnący wszystkimi woniami chemii muł, jaki pokrył tu piaski.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z kraju i ze świata

Polskie okręty wojenne powróciły z Leningradu

(d) 2 bm. powrócił do Gdyni zespół okrętów Marynarki Wojennej, który w dniach 27 lipca — 1 sierpnia przebywał z wizytą przyjaźni w Leningradzie.

Polscy marynarze uczestniczyli m. in. w obchodach Święta Marynarki Wojennej ZSRR.

Wizja lokalna prokuratury hamburskiej w Obrzycach

W szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych w Obrzycach k. Międzyrzecza przebywał na wizji lokalnej prokurator dr Dietrich Kuhlbrodt z Hamburga. Jego pobyt w Polsce wiąże się ze wznowieniem śledztwa przeciwko personelowi szpitala Meseritz-Obrawalde, gdzie hitlerowcy wymordowali kilkanaście tysięcy pacjentów.

Trwają rozmowy Finlandia — NRD

Jak poinformowało fińskie ministerstwo spraw zagranicznych, w środę były kontynuowane rozmowy przedstawicieli tego resortu z delegacją NRD w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z tym krajem. Nie podano bliższych szczegółów tych rozmów.

Wenezuela uczci rocznicę kopernikowską

Wenezuela uczci 500 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika emisją okolicznościowego znaczka pocztowego. Znaczek w formie tryptyku, w różnych kolorach i o różnej cenie, ukaże się w nakładzie 1,2 miliona egzemplarzy.

Wielkie manewry NATO na północnym Atlantyku

Na wodach północnego Atlantyku odbędą się w dniach od 14 do 28 września wielkie manewry sił NATO, w których weźmie udział 64 tys. żołnierzy i oficerów, 300 okrętów i 700 samolotów z 11 państw członkowskich paktu północnoatlantyckiego.

Nie ma spokoju w Irlandii Północnej

Skrzydło „tymczasowych" IRA wznowiło terrorystyczną działalność ● Rewizje w poszukiwaniu broni palnej

LONDYN (PAP)

Krótko trwała cisza w Irlandii Północnej. Agencja France Presse donosi z Belfastu, że spokój i rezygnacja, jakie obserwowano w katolickich dzielnicach Ulsteru po wtargnięciu do nich wojsk brytyjskich, okazały się pozorne i „ustąpiły miejsca irytacji i wściekłości", a skrzydło „tymczasowych" Irlandzkiej Armii Republikańskiej wznowiło już działalność.

Akcja wojsk brytyjskich, szukających broni w dzielnicach katolickich, napotyka opór. Przez całą noc i w środę rano w Belfaście i Londonderry słychać było strzały i wybuchy bomb. Socjaldemokratyczna Partia Pracy, która okazywała skłonność do współpracy z brytyjskim ministrem d/s Irlandii Północnej — **Williamem Whitelawem**, zaostrzyła swe stanowisko, oświadczając, że armia brytyjska powinna być bezstronna i że rewizje w poszukiwaniu broni powinny być dokonywane również w dzielnicach protestanckich. Dotychczas bowiem rewiduje się prawie wyłącznie domy katolickie. We wtorek po raz pierwszy patrol żołnierzy brytyjskich wtargnął do jednego domu protestanckiego w Belfaście i znalazł tam broń.

Whitelaw bada sprawę zezwoleń na broń, której w rękach powstańców znajduje się ponad 100 tys. sztuk, nie licząc broni posiadanej nielegalnie, którą również szacuje się na ponad 100 tysięcy sztuk.

Telefoniczne rozmowy premiera P. Jaroszewicza

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

myślą o szybszym opanowaniu złożonej technologii nowoczesnych autobusów.

Równolegle ekipy budowlane przystąpiły do rozbudowy zakładów, co umożliwi w przyszłości produkcję autobusów na poziomie ok. 5 tys. rocznie.

WARSZAWA (PAP)

2 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przeprowadził telefoniczne rozmowy z dyrektorami i sekretarzami organizacji partyjnych szeregu kluczowych zakładów pracy, a wśród nich: kopalni „Moszczenica", Stoczni im. Lenina w Gdańsku, cukrowni „Werbkowice", z dyrekcją budowy fabryki samochodów małolitrażowych.

Rozmówcy poinformowali premiera o realizacji zadań produkcyjnych, technicznych, inwestycyjnych i socjalnych w okresie siedmiu miesięcy br., a także o toku pracy w lipcu i na początku sierpnia.

Z udzielonych informacji wynika, że we wszystkich tych zakładach utrzymuje się wysokie tempo pracy, bieżące zadania wykonywane są pomyślnie i przekraczane, umacnia się dyscyplina pracy. Przygotowania cukrowni „Werbkowice" do przyspieszonej w 1972 r. kampanii cukrowniczej przebiegają sprawnie.

Premier żywo interesował się techniczno-organizacyjnymi oraz socjalnymi warunkami w jakich pracują załogi tych przedsiębiorstw.

Strajkują włoscy kolejarze

RZYM (PAP)

W środę o godz. 21 stanęły we Włoszech wszystkie pociągi towarowe i osobowe, nie wyłączając ekspresów międzynarodowych. Blisko 220-tysięczna rzesza kolejarzy włoskich rozpoczęła bowiem w tym dniu 24 godzinny strajk.

Wiele pociągów pospiesznych zatrzymało się już godzinę wcześniej na stacjach w większych miastach, by umożliwić pasażerom wygodniejsze przetrwanie przerwy w podróży.

Decyzją związków zawodowych ze strajku wyłączony został jedynie rejon sąsiadujący z Ankoną, dotkniętą trzęsieniami ziemi.

Kolejarze zdecydowali się na przeprowadzenie akcji strajkowej, ażeby zaprotestować przeciw pogłębiającemu się kryzysowi włoskiego kolejnictwa, od lat niedoinwestowanego. Pracownicy kolei domagają się też poprawy warunków pracy i płacy.

Przed VII Kongresem Związków Zawodowych

Aktualne problemy krakowskich hutników

(Inf. wł.). Na konferencji związkowców Huty im. Lenina, która odbędzie się w połowie września, wybranych zostanie 14 delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych. O problemach krakowskich hutników, ich osiągnięciach i sprawach wymagających załatwienia mówiono w dniu wczorajszym na spotkaniu aktywu związkowego z sekretarzem CRZZ **M. Gradem**.

Przewodniczący Rady Zakładowej Huty **A. Dałkowski** mówił o wynikach akcji sprawozdawczo - wyborczej, o aktualnych zadaniach związkowców, o rozwijającym się budownictwie mieszkaniowym i socjalno-bytowym, a także o dobrych wynikach produkcyjnych, jak również o dodatkowej produkcji będącej odpowiedzią na hasło 20 mld zł.

Sekretarz CRZZ M. Grad poinformował o pracach Centralnej Rady w dziele realizacji uchwał VI Zjazdu oraz przedstawił stan przygotowań do Kongresu. Szczegółowo omówił szereg aktualnych problemów, jak skracanie czasu pracy, przechodzenie na emeryturę, rozwój inwestycji przeznaczonych na wypoczynek ludzi pracy, zmiany płacowe, zasady przyszłego kodeksu pracy i inne. Sekretarz CRZZ wyraził krakowskim hutnikom słowa uznania za ich wielkie osiągnięcia produkcyjne.

Na pytania odpowiadali również przewodniczący WKZZ **H. Michalski** oraz wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników **A. Daniel**. W rzeczowej dyskusji poruszono wiele nurtujących załogę Huty problemów z zakresu pracy, bhp, odpoczynku itp.

(jd)

Odnaleziono truciznę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dobro toczącego się śledztwa nie podajemy na razie jego szczegółów. W odpowiednim czasie poinformujemy o nich naszych Czytelników.

Alarm został odwołany. Ale problem pozostał. Wielokrotnie już ostrzegaliśmy o niebezpieczeństwach jakie mogą grozić na skutek niedostatecznego zabezpieczenia pomieszczeń, w których przechowywane są silne środki trujące. I oto — w budynku Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olkuszu pozostawiono na noc bezmyślnie uchylone okno na parterze. Złodzieje bez trudu dostali się do pomieszczeń, w których przechowywana była niebezpieczna trucizna. W oknach nie ma krat, a środki trujące są przechowywane w drewnianej szafie stojącej na korytarzu. Jest to przykład karygodnego niedbalstwa.

Tym razem skończyło się szczęśliwie; kradzież nie przyniosła tragicznych skutków. Ale jak długo można liczyć na to, że — jakoś to będzie? W ilu jeszcze zakładach groźne środki trujące są beztrosko, źle przechowywane, nieodpowiednio zabezpieczone? Z taką nieodpowiedzialnością i lekceważeniem ludzkiego życia trzeba raz wreszcie definitywnie skończyć. (Żuk)

Przez ptasi raj

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ale równocześnie trzeba zauważyć, że jest to odcinek Wisły żeglowny i starannie utrzymany. Ostrogi pętające nurt w dobrym stanie. Wyraźne znaki prowadzą wodniaka. Mijamy kilka pociągów wodnych. W górę rzeki pracowite pchacze „Łoś" prowadzą barki z piaskiem i żwirem od pogłębiarek ryjących nurt gdzieś koło Nowego Korczyna. W dół spływają barki z kamieniem i faszyną do robót regulacyjnych.

Ale wybrzeża są puste. Za Brzeskiem Nowym od czasu do czasu mignie barwny namiot i stojący przy nim samochód. Nikłe gromadki gołasów kąpiących się w płytkich zalewach, ani śladu przystani, ośrodków wodnych, sklepów, czy kiosków. I tak będzie aż do Sandomierza, z jednym wyjątkiem plaży strzeżonej i ośrodka wodnego przy ujściu Wisłoki. Jesteśmy na niemal dosłownie bezludnej pustyni. Sami z wodą i zielenią, w której co parę kilometrów bieleje łódź strażnika wodnego.

Powiedzmy więc wyraźnie. Płyniemy najżywotniejszą arterią wodną centralnej Polski. Więcej, tym jej odcinkiem, który jest dla żeglugi dobrze, jak wykażą dalsze nasze obserwacje — wzorowo — zagospodarowany. I arteria ta nie pracuje dla gospodarki narodowej ani dla rekreacji. Żyje dobrze zorganizowanym, lecz własnym tylko życiem robót inżynieryjnych i hydrotechnicznych. Brak życia gospodarczego na rzece jest ważnym sygnałem. Wiąże się z nim na pewno i brak kultury obcowania z wodą. Właściciel czerwonej motorówki harcujący po nurcie w Szczucinie tak, by rozkoszować się widokiem jak podniesiona przezeń fala zalewa przepływające kajaki, nie będzie tu osamotniony. Nasuwa się uwaga, że łodzie milicji wodnej, które jedyne poza pracowitymi holownikami respektują reguły szlaku wodnego i grzecznie zwalniają, by innym nie utrudniać żeglugi, winny więcej uwagi zwrócić na edukację świeżo upieczonych piratów szlaku wodnego. Na każdym postoju dowiadujemy się o utonięciach w groźnym, trudnym nurcie Wisły. Miejscowi wskazują miejsca, gdzie zdarzył się kolejny wypadek tego, krótkiego jeszcze przecież lata. To też sygnał. Czyżby Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki dotychczas nie dostrzegały istnienia wód i masowego ciągu ludzi do wypoczynku w nadbrzeżnym, osobliwym i wyobcowanym z dnia bieżącego wielkiej cywilizacji — świecie przyrody?

W Szczucinie, który świętuje w osobliwy, szpetnie pijacki i rozwrzeszczany chamstwem podchmielonych gromad sposób, stacja benzynowa nie funkcjonuje. Napojów brak. Trzeba podjąć dwugodzinną wyprawę do powiatowej Dąbrowy Tarnowskiej, która wręcz odwrotnie z dnia na dzień rozwija swą miejskość, jest czystym, ładnie zagospodarowanym miasteczkiem. A może by nieco owego ładu, organizacji i kultury bycia z powiatowej Dąbrowy przeszczepić do zaniedbanego Szczucina?

J.R.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Od wczoraj sytuacja nie wiele się zmieniła. Polska znajduje się w obszarze obniżonego ciśnienia, na który ma wpływ niż z ośrodkiem nad Danią. Podobnie jak wczoraj mamy na mapie Europy dwa układy wyżowe. Wyż azorski sięga przez Atlantyk ku Wielkiej Brytanii. Rozległy wyż rosyjski słabnie.

OD TATR DO BAŁTYKU: Wystąpi zachmurzenie duże i umiarkowane, a miejscami przelotne opady, zaś w Rzeszowskiem lokalne burze. Najwyższa temperatura w dzień od 17 st. na Podhalu do 22 st. na pozostałym obszarze Polski południowej. Jedynie we wschodnich jej rejonach lokalnie do 24 st. W Tatrach tylko 9 st. W nocy spadek temperatury do granic 9—13 st. Wiatry słabe, zmienne.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE: Wszędzie w Polsce, z wyjątkiem Białostocczyzny — występowały przelotne opady oraz burze. Z wszystkich niemal stacji meteorologicznych z naszego rejonu meldowano o nich. W Krakowie między godziną 11 a 16 naliczono ich aż cztery! O godz. 13 temperatura wynosiła: Zakopane 15, Hala Gąsienicowa 12, Kasprowy Wierch 7, Muszyna 20, Nowy Sącz 24 st. W Krakowie o godzinie 13 było 15 st., a o godz. 16 — 21 st. W Bieszczadach było najdłużej pogodnie i dopiero po południu ze wzrostem chmur przyszły burze. Na Mazurach było pochmurnie z przelotnymi deszczami, poza wschodnim ich skrawkiem. Nad polskim morzem było 20—21 st., w Bułgarii nad Morzem Czarnym 30—31 st., podobnie jak i w Jugosławii. Wszędzie tam świeciło słońce.

NASZ KOMENTARZ: Otrzymujemy pytania: jaki będzie sierpień? Odpowiedź dała już w zasadzie długoterminowa prognoza, którą opracował komputer warszawskiego PIHM-u, a podała prasa, radio i telewizja. Dla odmiany sięgnę więc do ludowych przepowiedni meteorologicznych. Jedna z nich mówi: „Jaki się Leon obwieści, takich będzie dni trzydzieści". Jak nas poinformowała stacja meteorologiczna na lotnisku w Balicach, dzień 28 lipca, kiedy przypada Leona był pochmurny, ale bez opadów, a temperatura maksymalna sięgała w naszym rejonie 22 st. (orl)

Sezon urlopowy w pełni. Oto kolejna porcja najbardziej aktualnych informacji turystycznych z całego kraju.

Tłok nad morzem

Najbardziej popularne miejscowości Wybrzeża Zachodniego osiągnęły nienotowaną frekwencję. W Świnoujściu, Międzyzdrojach, Wolinie, Gryficach, Kamieniu Pomorskim zajęte wszystkie miejsca, nawet w nierejestrowanych kwaterach prywatnych. Także w szczecińskich hotelach jak również w kwaterach prywatnych brak miejsc noclegowych. Wielu turystów, którzy nie zarezerwowali sobie wcześniej miejsc spędza noc na... dworcu kolejowym lub w samochodach. Podobna sytuacja w woj. gdańskim; baza noclegowa w pasie nadmorskim jest wykorzystywana w 100 procentach. Niewielką ilością wolnych miejsc dysponują miejscowości na Pojezierzu Kaszubskim m. in. Sulęczyn, Kamienica Królewska, Szymbark, Kartuzy (wiadomości — POSTiW w Kartuzach, ul. Dworcowa, tel 20-86).

Gdzie wolne miejsca?

Według ostatnich meldunków wolnymi miejscami dysponują jeszcze niektóre miejscowości w województwach: **zielonogórskim** (Gubin, Łochowice, Słubice, Gorzów — wszędzie pola biwakowe), **opolskim** (POSTiW w Paczkowie, hotel „Piast" w Brzegu, hotel miejski w Pokrzywnej), **poznańskim** (Strzeszynek, Baranowo, pola namiotowe nad jeziorami Rusałka i Malta), **kieleckim** (Sandomierz, Pińczów — informacje BORT PTTK w Kielcach tel. 59-14 lub WOSTiW w Kielcach), **wrocławskim** (Cieplice — wolne miejsca na campingu Maciejowa k/Jeleniej Góry, Polanica Zdrój).

Na terenie woj. **białostockiego** wolne miejsca są jedynie we wsiach letniskowych oraz kwaterach prywatnych w Augustowie i Białowieży. Od 15 sierpnia będą wolne miejsca w obiektach PTTK na **Warmii i Mazurach** (rezerwację przyjmuje ORT PTTK, Olsztyn, Wysoka Brama, tel. 3592).

Limanowskie zaprasza..

Jak co roku region krakowski przeżywa prawdziwą inwazję turystów. Oblicza się, że obecnie przebywa w naszym województwie od 250 do 300 tysięcy osób na pobytach stałych, nie licząc kolonii, wycieczek, turystów tranzytowych czy osób udających się na basek. Na dobry pomysł wpadło kierownictwo Państwowej Stadniny Ogierów w Gnieźnie, które zaprasza turystów na konne spacery. A teraz coś z niwy kulturalnej — od 6 do 13 sierpnia trwać będzie w Szczyrku „Tydzień Kultury Beskidzkiej", podczas którego wystąpią liczne zespoły regionalne; przygotowano też kiermasze i wystawy wyrobów ludowych.

Nowe hotele

Dalsze dwa Międzynarodowe Hotele Studenckie otwarto w **Lublinie** (adres — hotel „Almatur", ul. Langiewicza 24, tel. 332-47) i **Wrocławiu** (tysiąc miejsc noclegowych, rezerwacja miejsc na telefon 250-31 lub telex 034783). O przekazaniu do użytku nowego hotelu donoszą z **Kłodzka** (adres — ul. Dusznicka, tel. 37-37); natomiast w **Lądku Zdroju** otwarto stację turystyczną w **Kondratowie** (ponad 50 miejsc noclegowych, wyżywienie na miejscu, rezerwacja ORT PTTK w Lądku Zdroju).

Ile można wymienić dewiz?

W tym roku przy wyjazdach do ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii każdy może wymienić na dewizy sumę 7 tys. zł. Uwaga! — **do NRD** zakupić można dowolną ilość marek, natomiast przy wyjazdach **do Jugosławii** obowiązuje promesa dewizowa przyznawana przez KKFiT upoważniająca do wykupienia odpowiedniej puli dewizowej. W stosunku do lat poprzednich nastąpiła istotna zmiana — **osoby wyjeżdżające z wycieczkami mogą obecnie zakupić dewizy za pełne 7 tys. zł.** I drugie istotne novum — **jeśli nie wydamy za granicą wszystkich dewiz możemy je po powrocie wymienić na polskie złotówki.** Potrzebny jest jednak do tego kwit stwierdzający zakup dewiz. **Uwaga — przy zakupie dewiz obowiązuje 15-procentowa opłata turystyczna.** Tak więc przykładowo za 7 tys. zł (plus 1050 zł opłaty turystycznej) otrzymamy: 455 rubli radzieckich, 4410 koron czechosłowackich, 357 lewa bułgarskich, 3.797,50 lei rumuńskich, 5.998,30 forintów węgierskich. Ponieważ wielu naszych Czytelników wybiera się w strefę konwencyjną w Czechosłowacji podajemy, że zakupić można 50 koron na każdy jeden dzień pobytu (maksymalnie — 300 koron, za które płacimy 547,65 zł). I jeszcze jedno — na dziecko do lat 10 możemy wykupić połowę puli dewizowej, na młodzież od lat 10 do 16 — całą kwotę.

Opr.: ANDRZEJ STANOWSKI

Jedziesz na urlop — przeczytaj!

Turystyczne lato-72

sobotnio-niedzielny wypoczynek. Większość znanych miejscowości notuje 100-procentową frekwencję. Wolne miejsca znaleźć można wyłącznie we wsiach letniskowych

I tak np. **POSTiW w Limanowej** (adres ul. Świerczewskiego 19, tel. 437) informuje o możliwości spędzenia sierpniowego urlopu w takich miejscowościach jak: **Laskowa, Łukowica, Tymbark, Szczyrzyc Szczawa, Dobra** czy nawet w samej **Limanowej.**

Turystyczne atrakcje

Jeśli będziecie w Lubniewicach (woj. zielonogórskie) warto zaglądnąć do miejscowego zamku, gdzie odbywają się koncerty pianistyczne, cieszące się dużą frekwencją. W tychże Lubniewicach organizowane są dla turystów zagranicznych wycieczki konne i kajakowe, pikniki z pieczeniem kiełbasek.

Duży ruch na granicy PRL — NRD

Otwarcie granicy między Polską a NRD sprawiło, że ruch turystyczny między obydwoma krajami jest — zwłaszcza obecnie w sezonie wakacyjnym — bardzo duży. Dysponujemy danymi za okres od 10 do 16 lipca br. W tym okresie przyjechało z NRD do Polski ponad 72 tys. osób, natomiast z naszego kraju wyjechało do sąsiadów zza Odry i Nysy około 120 tys. rodaków. Otwarto kilka nowych linii autobusowych, przydałoby się zwiększyć ilość autobusów odjeżdżających do przejść granicznych w Świnoujściu, Kołbaskowie i Lubieszynie.

Krótko i ciekawie

NIEDOSZŁY NIEBOSZCZYK

Mieszkaniec miasta Monza we Włoszech, 79-letni Mario Calderini stracił przytomność podczas kąpieli w wannie. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

Kiedy wkładano staruszka do trumny, zauważono słaby puls tętnicy szyjnej. Wezwany natychmiast lekarz przywrócił do życia niedoszłego nieboszczyka, który z kolei doznał ciężkiego szoku.

NIELEGALNE MUZEUM

Prawdziwe muzeum odkryli na wyspie Schiusa w zatoce Grado w pobliżu Triestu policjanci włoscy. W luksusowej willi w szklanych gablotach znajdowały się setki amfor, waz, fragmentów mozaik, rzeźb i innych przedmiotów o wielkiej wartości. Właściciele tego niezwykłego muzeum — młode małżeństwo — oświadczyli, że sami znaleźli te przedmioty.

Zawiadomienie DOKP Kraków

Oddział Ruchowo - Handlowy PKP w Krakowie informuje, że z powodu robót drogowych na odcinku Sieniawa — Lasek, w dniu 4 sierpnia 1972 r., pociągi nr 514 z Zakopanego, odj. godz. 9.03, i nr 7311 z Krakowa odj. godz. 7.15 nie będą kursowały na odcinku Nowy Targ — Chabówka i odwrotnie.

Podróżni na tym odcinku będą przewożeni autobusami PKS. Ponadto z tych samych powodów w dniach 3 i 4 sierpnia 1972 r. na odcinku Sucha Beskidzka — Hucisko, i odwrotnie, odwołuje się na całym przebiegu kursowanie wszystkich pociągów pasażerskich w czasie od godz. 9.00 dnia 3 sierpnia do godz. 23.00 dnia 4 sierpnia.

Przewóz podróżnych odbywać się będzie na odcinku Sucha Beskidzka — Żywiec i odwrotnie z postojem na stacji Lachowice oraz przystanku autobusowym Kocoń, autobusami PKS.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Ostatni sprawdzian kadrowiczów

Udany występ krakowian w Szczecinie

Wczorajsza kolejka spotkań piłkarskich ekstraklasy była ostatnim sprawdzianem zawodników kandydujących do reprezentacji olimpijskiej. Trener Kazimierz Górski będzie miał jednak sporo kłopotu z wyborem najlepszych, jako że środowe pojedynki stały na ogół na słabym poziomie, a większość kadrowiczów zagrała przeciętnie. Na wyróżnienie zasłużyli jedynie Deyna, który zdobył aż dwie bramki, Blaut, Ostafiński, Szymczak. Słabo bronił Szeja, Marks strzelał nieskutecznie. Do Olimpiady pozostało jednak trochę czasu i mamy nadzieję, że nasi reprezentanci nie zmarnują tej szansy.

Miłą niespodziankę krakowskim kibicom sprawiła Wisła, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Po wygranej w Szczecinie wiślacy umocnili się na drugim miejscu w tabeli i chyba będą walczyć, by utrzymać tę pozycję jak najdłużej.

Aż trzy spotkania zakończyły się wczoraj remisami. Słabo zagrała Gwardia, dotychczasowy lider tabeli. Obok Wisły dobrą formę zademonstrowali piłkarze Zagłębia Sosnowiec i Legii, odnosząc zdecydowane zwycięstwa.

Legia — ROW 3:0 (0:0)
ŁKS — Lech 0:0
Odra — Gwardia 1:1
Polonia — Ruch 0:0
Zagłębie W. — Zagłębie S. 0:3 (0:1)
Górnik — Stal M. przełożony na inny termin.

1. Zagłębie S.	2	4	5—0
2. Wisła	2	4	6—2
3. Gwardia	2	3	5—1
4—5. Lech	2	3	1—0
Ruch	2	3	1—0
6—7. Stal M.	1	2	3—1
Legia	2	2	3—1
8. Górnik	1	2	2—1
9. Odra	2	1	1—2
10. Polonia	2	1	0—2
11. ŁKS	2	1	0—4
12. Pogoń	2	0	2—6
13. ROW	2	0	1—5
14. Zagłębie W.	2	0	1—6

Pogoń — Wisła 1:3

Piłkarze Wisły rozegrali na boisku szczecińskiej Pogoni bardzo dobry mecz, odnosząc zasłużone zwycięstwo. Spotkanie mogło się podobać zwłaszcza w pierwszej połowie. Krakowianie ruszyli z miejsca do ataku i uzyskali znaczną przewagę. Zagrania Sarnata, Kmiecika, Polaka i Lendziona nagradzane były rzęsistymi oklaskami.

Pierwszą bramkę uzyskał znajdujący się w znakomitej formie Sarnat. Była to 16 min. spotkania. Współautorem drugiego gola był także ten sam zawodnik. Idealnie wyłożył piłkę Skupnikowi, który w 21 min. wpisał się na listę strzelców. Zanosiło się na wysokie zwycięstwo krakowian tym bardziej, że grali oni dalej szybko i pomysłowo. W kilkanaście minut później strzał Skupnika trafił w słupek.

W przerwie meczu przeszła nad stadionem ulewa i wskutek tego na mokrej murawie gra w drugiej połowie nie była już tak ciekawa. W 64 min. pierwszą i jedyną bramkę dla Pogoni uzyskał Janduda. Krakowianie podrywają się znów do ataku, prezentują kilka efektownych zagrań. Wynik meczu ustala Lendzion.

W Hutniku dobry nastrój

Piłkarze Hutnika Nowa Huta są jedynym zespołem reprezentującym nasze miasto w II lidze. Tak więc oczy entuzjastów futbolu zwrócone są na ten zespół, który powinien zdaniem wielu fachowców odegrać w rozgrywkach 72/73 znaczniejszą niż dotychczas rolę. Tym bardziej postawa Hutnika interesowała będzie wszystkich w naszym mieście, gdyż Hutnik obok Wisły wypełniać nam będzie ligowe niedziele.

Piłkarze z Nowej Huty przygotowywali się bardzo intensywnie do nadchodzących rozgrywek. Trenowali m. in. w Nowej Hucie, a ostatnio przebywali na zgrupowaniu w Limanowej. Pieczę nad zespołem sprawuje internacjonal, były piłkarz Polonii — Bytom Kazimierz Trampisz. Jego asystentem jest były piłkarz hutnika Zygmunt Droździok. — Trzon zespołu przedstawia się następująco: Drewniak, Musialik, Królikowski, Bielewicz, Drobny, Krzyżanowski, Ankus, Herlisz, Płaszewski, Szczepankiewicz, Stępkowski, Konieczny, Sacher, Kowalczyk, Szewczyk, Błachno, Szumiec, Krzeczowski, Czenczek, Kaniec.

Drużyna przed pierwszym spotkaniem wyjazdowym z Szombierkami rozegrała kilka sparringowych pojedynków. Trener nie przywiązuje do nich większej wagi, ale uważa, że zespół nie tylko do pierwszego pojedynku, ale i do następnych meczy jest dobrze przygotowany kondycyjnie i technicznie. Czy tak jest — przekonamy się już w najbliższą niedzielę.

Terminarz rozgrywek II ligi

6 SIERPNIA
Górnik Wlb. — Stal Rz.
Lechia Gd. — Star
Mikulczyce — Śląsk Wr.
Szombierki — Hutnik
Urania — Piast
Widzew — Arka
Wisłoka — Katowice
Zawisza — Niwka

13 SIERPNIA
Puchar Polski — 1 runda: 16 drużyn II ligi i 20 drużyn okręgowych

20 SIERPNIA
Arka — Lechia
Katowice — Widzew
Mikulczyce — Górnik
Niwka — Urania
Stal — Wisłoka
Star — Hutnik
Szombierki — Zawisza
Śląsk — Piast

27 SIERPNIA
Puchar Polski — 2 runda

30 SIERPNIA
Górnik — Śląsk
Hutnik — Arka
Lechia — Katowice
Piast — Niwka
Urania — Szombierki
Widzew — Stal
Wisłoka — Mikulczyce
Zawisza — Star

3 WRZEŚNIA
Arka — Zawisza
Górnik — Wisłoka
Katowice — Hutnik
Mikulczyce — Widzew
Stal — Lechia
Star — Urania
Szombierki — Piast
Śląsk — Niwka

6 WRZEŚNIA
Hutnik — Stal
Lechia — Mikulczyce
Niwka — Szombierki
Piast — Star
Urania — Arka
Widzew — Górnik
Wisłoka — Śląsk
Zawisza — Katowice

10 WRZEŚNIA
Arka — Piast
Górnik — Lechia
Katowice — Urania
Mikulczyce — Hutnik
Stal — Zawisza
Star — Niwka
Śląsk — Szombierki
Wisłoka — Widzew

17 WRZEŚNIA
Hutnik — Górnik
Lech — Wisłoka (13. 9
Niwka Arka (13. 9)
Piast — Katowice
Szombierki — Star
Urania — Stal
Widzew — Śląsk
Zawisza — Mikulczyce

24 WRZEŚNIA
Arka — Szombierki
Górnik — Zawisza
Katowice — Niwka
Mikulczyce — Urania
Stal — Piast
Śląsk — Star
Widzew — Lechia
Wisłoka — Hutnik

1 PAŹDZIERNIKA
Hutnik — Widzew
Lechia — Śląsk
Niwka — Stal
Piast — Mikulczyce
Star — Arka
Szombierki — Katowice
Urania — Górnik
Zawisza — Wisłoka

8 PAŹDZIERNIKA
Górnik — Piast
Katowice — Star
Lechia — Hutnik
Mikulczyce — Niwka
Stal — Szombierki
Śląsk — Arka
Widzew — Zawisza
Wisłoka — Urania

15 PAŹDZIERNIKA
Arka — Katowice
Hutnik — Śląsk
Niwka — Górnik
Piast — Wisłoka
Star — Stal
Szombierki — Mikulczyce
Urania — Widzew
Zawisza — Lechia

22 PAŹDZIERNIKA
Górnik — Szombierki
Hutnik — Zawisza
Lechia — Urania
Mikulczyce — Star
Stal — Arka
Śląsk — Katowice
Widzew — Piast
Wisłoka — Niwka

29 PAŹDZIERNIKA
Arka — Mikulczyce
Katowice — Stal
Niwka — Widzew
Piast — Lechia
Star — Górnik
Szombierki — Wisłoka
Urania — Hutnik
Zawisza — Śląsk

5 LISTOPADA
Górnik — Arka
Hutnik — Piast
Lechia — Niwka
Mikulczyce — Katowice
Śląsk — Stal
Widzew — Szombierki
Wisłoka — Star
Zawisza — Urania

12 LISTOPADA
Arka — Wisłoka
Katowice — Górnik
Niwka — Hutnik
Piast — Zawisza
Stal — Mikulczyce
Star — Widzew
Szombierki — Lechia
Urania — Śląsk

19 i 26 LISTOPADA
terminy rezerwowe.

Remis polskich hokeistów

Polscy hokeiści zremisowali trzeci swój mecz w ramach odbywającego się w NRF i we Włoszech turnieju międzynarodowego. W Fuessen spotkali się oni z miejscowym klubem EV Fuessen, uzyskując wynik remisowy 5:5 (1:2, 2:1, 2:2). Jeszcze w ostatniej minucie I-ligowa drużyna NRF prowadziła z Polską 5:4. Na 40 sek. przed syreną kończącą mecz jeden z wielu polskich ataków zakończył się strzeleniem wyrównującej bramki.

Kronika olimpijska

Zatwierdzony we wtorek przez Prezydium PKOl skład olimpijskiej reprezentacji Polski może ulec jeszcze zmianom. Nie dla wszystkich dyscyplin terminy ostatecznych zgłoszeń są jednakowe. Dla 14 dziedzin sportu termin ten mija 14 bm. o północy. Kajakarze mogą składać zgłoszenia do 17 bm., szermierze do 18, jeźdźcy do 19, piłkarze ręczni, lekkoatleci oraz judocy do 20 bm. Listę olimpijskich zgłoszeń zamkną 24 bm. łucznicy.

—o—

Pierwszy złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Monachium znany będzie 27 bm. ok. godziny 11. Wtedy bowiem zakończona zostanie konkurencja strzelecka pd-1. Rozpocznie się ona o godz. 9 rano na 102 stanowiskach, a zakończy prawdopodobnie po ok. 2 godzinach. Do walki o te inauguracyjne monachijskie medale stanie dwóch Polaków: **Rajmund Stachurski i Zbigniew Fedyczak.**

—o—

2 bm. z portu gdyńskiego wypłynął uroczyście żegnany, „Dar Pomorza", który udaje się na wielki zlot statków żaglowych do Kilonii, organizowany z okazji Olimpiady. Będzie to drugi udział białej fregaty w tego rodzaju imprezach, odbywających się co kilka lat pod nazwą „Operacja żagiel".

—o—

Jednemu z faworytów Igrzysk, biegaczowi brytyjskiemu Davidowi Bedfordowi (5 i 10 km) grozi olimpijska dyskwalifikacja.

W prasie londyńskiej — (dziennik „The Sund") ukazały się bowiem ogłoszenia reklamowe, w których użyto nazwisko Bedforda. Zarówno przepisy MKOl i k i IAAF mówią, że sportowcom nie wolno reklamować żadnych towarów.

—o—

Mistrz świata w narciarstwie alpejskim Karl Schranz, który podczas zimowej olimpiady w Sapporo został zdyskwalifikowany przez MKOl za przekroczenie przepisów o amatorstwie pojedzie do Monachium jako reporter telewizyjny.

Schranz zgłoszony został w ekipie sprawozdawców ORF i w Monachium będzie przeprowadzał wywiady ze zwycięzcami.

Rekord świata Spitza

W eliminacjach wyścigu na 200 m st. motylkowym, podczas przedolimpijskich zawodów amerykańskich pływaków w Chicago, Mark Spitz ustanowił rekord świata w czasie 2.01,9. Poprzedni rekord należał do Hansa Fassnachta (NRF) i wynosił 2.03,3.

Półkolonie sportowe

Wzorem lat ubiegłych krakowskie kluby sportowe zorganizowały w okresie wakacji półkolonie dla młodzieży szkolnej.

W lipcu z urządzeń sportowych GTS „Wisła": boiska piłkarskiego, boisk do siatkówki i koszykówki, basenu korzystało 70 chłopców. Uczestnicy koloni rozegrali dwukrotnie mecze przed spotkaniami ligowymi. Zorganizowano dla nich także wycieczki, pogadanki na temat historii klubu. Kierownikiem półkolonii był Jan Krawczyk.

Natomiast w sierpniu krakowska młodzież korzystać będzie z obiektów sportowych Wawelu i Cracovii.

Międzykolonijne zawody w Gdowie zakończone

Wczoraj w Gdowie odbyła się uroczystość zakończenia VI Międzykolonijnej Olimpiady Sportowej Ziemi Krakowskiej, w której uczestniczyło 27 kolonii.

Impreza zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem w konkurencji chłopców jak i dziewcząt kolonii WZSP z Gdowa, która uzyskała 141 punktów przed kolonią ZPT Dobczyce, Zakładami Mięsnymi w Cichawie, Spółdzielnią Rymarzy Struże, Zakładami Metalowymi Siepraw i Spółdzielnią „Gromada" Sieraków.

PROTEST PRZECIW NIEPRAWIDŁOWOŚCIOM

Edmund Piekarz

Kilka lat temu w Witkowicach (Oświęcimskie) przystąpiono do komasacji ziemi. Objęto nią całą gromadę dlatego też „na warsztacie" pracy geodetów znalazła się również ta wieś. Początkowo wszystko wydawało się być w jak najlepszym porządku. Większość wsi zgodziła się z propozycją władz, przystąpiono do robót przygotowawczych. Zdaje się, iż nikt nie zastanawiał się nad tym, że w celu powiększenia istniejących niewielkich kawałków ziemi trzeba będzie połączyć kilka sąsiednich. W takiej sytuacji w zamian za grunt najwyższej klasy otrzymuje się odpowiednio więcej ziemi klas gorszych. Jest to jedyne wyjście, ale przecież nie może zadowalać wszystkich.

W Witkowicach w pierwszych latach prac scaleniowych wszystko pozornie przebiegało sprawnie. Nad całością prac czuwała Rada Scaleniowa *„która* — jak oświadcza dziś znaczna część mieszkańców wsi — *przywieziona została w teczce"*. Wówczas nie protestowano, no bo przecież są to ludzie swoi, pochodzą z tej samej wsi. Część uczestników scalenia jednak ich nie zaaprobowała. Tym dziwniejszy wydaje się fakt, że są to najczęściej miejscowi aktywiści. Ani POP, ani Koło ZSL, jak dotychczas, nie zaangażowały się w spór między częścią wsi a geodetami i władzami.

Mówią chłopi

„W czasie prowadzonej komasacji zostałam oszukana i skrzywdzona. Najbliższą działkę o obszarze ok. 1,8 ha ziemi zamierza się mi odebrać, a w zamian za nią przydzielić działkę obok stawu, odległą o 500 m. Działka ta od szeregu lat nie uprawiana, nie zdrenowana stanowi nieużytek, nadaje się jedynie na zalesienie. Natomiast moją działkę przyznano Karolinie Grzesio, która pełni funkcję sołtysa, a w jej mieszkaniu znajduje się Biuro Scaleniowe. Uważam, że sprawa ta została potraktowana po kumotersku" — pisze Waleria Wierońska.

„Oświadczam z całą pewnością, że komasacja w Witkowicach nie przebiega pod znakiem sprawiedliwości. Obdzielają się dobrą ziemią członkowie Rady Scaleniowej, ich bracia, szwagrowie i krewni. Posiadam 3,65 ha ziemi, z tego połowę miałem blisko domu. Teraz podzielono się moją ziemią, część wzięła Jadwiga Zacna, część przydzieliła swemu bratu, a mnie wypędzono na koniec wsi, na doliny, których nikt nie miał ochoty zabrać" — oświadcza Ignacy Kasperek.

„Jestem mieszkanką Osieka. Posiadam grunt w Witkowicach. Podczas przeprowadzanej komasacji zabrano moją własność i przydzielono rodzinie Kołodziejczyka, który jest członkiem Rady Scaleniowej, a mnie wyrzucono na niedostępne dla mnie pole, na grunt niedobry, gliniasty, nie nadający się do użytku. Kiedy nie wyraziłam na to zgody i zgłosiłam się do Biura Scaleniowego żeby zaprotestować, w ogóle mnie nie przyjęto. Pan kierownik mnie wypchnął za drzwi i nie wpuścił" — żali się Kunegunda Wasztyl.

„W czasie trwającej komasacji byłam wzywana do Biura Geodetów, aby określić swoje życzenia w tej sprawie. Ale geodeci do życzeń rolników nie stosują się wcale. Rolnicy dopominają się wyjaśnień zrozumiałych dla wszystkich, a oni nic nie chcą nam objaśnić" — skarży się Zofia Talarczyk.

„Nie chce się wierzyć, że w naszej wiosce może być tyle złego do powiedzenia na temat komasacji. Biuro geodetów jest miłe i przyjulne, ale aż strach bierze ile ludzi żali się na ich działalność. O tym wszystkim można się było dowiedzieć na zebraniu, które się niedawno odbyło. Aż głowa bolała i uszy puchły od skarg i protestów przeciw nieprawidłowościom". — Jan Kasperek.

A co na to geodeci?

Długo mógłbym przytaczać fragmenty skarg przepojonych żalem na sąsiadów z Rady Scaleniowej, na władze. Gwoli sprawiedliwości oddajmy jednak głos geodetom.

„Mimo 15-letniej włóczęgi po wsiach scalanych jeszcze nie widziałem tak skłóconych chłopów — mówi kierownik Biura Scaleniowego Paweł Pasternak. — *Ludzie piszą anonimy, oczerniają sąsiadów, niesłusznie krytykują miejscową władzę. Często musimy wyjaśniać zarzuty, tłumaczyć się z nieprawdziwych zarzutów. Niektórzy piszą, że wyrzucamy ich za drzwi, ale to jest nieprawdą. To fakt, że przychodzą nie bezpośredni uczestnicy komasacji, ale ich córki, synowie, którzy krzyczą, walą pięścią w stół, tupią nogami. Jak z takimi postępować? A przecież myśmy tu przyjechali po to, żeby pomóc rolnikom w lepszym gospodarowaniu, żeby scalić ich ziemię w większe kompleksy. Wielu skarży się na niesprawiedliwy podział. Staramy się załatwiać ich wnioski, mimo że wcześniej przedkładali inne propozycje. Ale przecież nie można zostawiać działek szerokości 10 m, które ciągną się na przestrzeni 600 m. Tymczasem jest wielu takich, którzy uparli się przy swoim, przeszkadzając scalaniu."*

Od pewnego czasu płyną z Witkowic pisma do Prezydium GRN i „powiatu" do władz wojewódzkich i centralnych. Co pewien czas wyjeżdżają ze wsi delegacje, które rozmawiają już tylko z przedstawicielami władz naczelnych i dziennikarzami. Trafili i do naszej redakcji, prosząc o pomoc. Staramy się jej udzielać. Krzywda ludzka była i jest dla nas zawsze sygnałem, który mobilizuje do działania. Dlatego też już dwa dni po wysłuchaniu skargi 6-osobowej delegacji znalazłem się w Witkowicach. Na spotkanie przybyło około 150 osób. Jedynym miejscem, gdzie mogli się wszyscy pomieścić była łąka jednego z niezadowolonych. Nie sposób wysłuchać wszystkich zainteresowanych, choćby mieli jak najsłuszniejsze racje. Już w czasie ostatniego oficjalnego zebrania, które trwało od wczesnych godzin popołudniowych do późnych godzin nocnych zabrało głos 65 osób. Tym razem mieli więcej czasu i gdyby nie deszcz, kto wie po ilu dniach wyjechałbym z tej wsi. Ci ludzie nie potrafią już mówić normalnie. Krzyczą i podniecają się kiedy mówią o „odebranej im ziemi".

Pomoc nadchodzi zbyt wolno

Ale krzyk i zdenerwowanie do niczego dobrego nie prowadzą. Odpowiadając na skargi, zażalenia i zarzuty dyrektor Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych na rzeczonym zebraniu stwierdzał, iż

„często powodem zatargów oraz niezadowolenia jest mniemanie, że własne pole jest lepsze niż przydzielone w wyniku scalenia pole sąsiada. Chcemy zjednoczyć, a nie skłócić wieś, kierując się potrzebami rolników i przepisami ustawy scaleniowej. Uwagi dzisiejsze nie pójdą na marne. Poruszono przecież ważne sprawy, które muszą być załatwione. Postulowane przez rolników częściowe scalenie zostanie przeanalizowane, a system tzw. scalenia pasowego będzie wzięty pod uwagę. Jeżeli się nie ma zaufania do Rady Scaleniowej trzeba dokooptować nowych członków. Zarzuty zostaną zbadane, krzywda rolników zostanie naprawiona."

Zaproponowano więc powiększenie Rady Scaleniowej o 4 osoby. Niezadowoleni z komasacji jednak sprzeciwili się temu. Żądają wyboru nowej Rady spośród siebie. Projekt wydaje się znów nierealny, bo kto da gwarancję, że za kilka tygodni sytuacja się nie odwróci. Przecież tylko wówczas kiedy wspólnie zaczną dyskutować nad interesującym ich tematem dwie różne strony, będzie można pomyślnie rozwiązać sprawy. Dyskutować jednak trzeba rzeczowo i z powagą. Przecież jak zapowiedział dyrektor Biura Geodezji błędy wprawdzie wolno, ale są już usuwane. Nie mogą być załatwiane tylko indywidualnie. Bicie pięścią w stół czy pogróżki, a nawet obrażanie swoich przeciwników niczego dobrego nie przyniosą. Zbyt poważne to sprawy, trzeba więc zachować spokój.

Problemu Witkowic nie można jednak odkładać na dalszy plan. Wojewódzkie Biuro Geodezji powinno oddelegować do tej wsi kilku odpowiedzialnych pracowników, którzy na miejscu, w polu, wspólnie z rolnikami mogliby rozpatrzyć i naprawić dotychczas popełnione błędy. Im szybciej zostaną usunięte, tym prędzej komasacja doprowadzona będzie do końca. Oby ku zadowoleniu wszystkich.

Od skroplenia tlenu i azotu do teorii zderzeń jądrowych

Konrad Strzelewicz

Prof. dr Wiesław Czyż
CAF — Sochor

Wyniki badań nad teorią zderzeń jądrowych przy wysokich energiach opublikował prof. dr Wiesław Czyż w 13 pracach. „Trzynastka" przyniosła krakowskiemu fizykowi nagrodę państwową II stopnia oraz trwałe miejsce w historii światowej fizyki. Tegoroczna nagroda jest trzecim poważnym wyróżnieniem młodego, bo liczącego raptem 45 lat naukowca: w 1966 r. otrzymał Nagrodę I stopnia Państwowej Rady d/s Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, a w 1969 r. wysoko cenioną w świecie naukowym Nagrodę im. Marii Curie - Skłodowskiej przyznawaną przez Polską Akademię Nauk.

Prof .dr W. Czyż kieruje obecnie pracami zakładu fizyki teoretycznej w Instytucie Badań Jądrowych. Życiowa droga laureata do krakowskiego ośrodka naukowego prowadzi z Lublina, gdzie się urodził i skończył studia na wydziale matematyczno-przyrodniczym Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej. Zwyczajem możliwym w tamtych dniach — na dwa lata przed ukończeniem studiów był już asystentem, ale wkrótce po studiach przybywa do Krakowa i od 1948 r. nieprzerwanie związany jest z naszym miastem, z Uniwersytetem Jagiellońskim i z Instytutem Badań Jądrowych od chwili jego powstania.

Dzięki fizyce wiedza i potęga człowieka XX wieku wzrosła w sposób niepomierny i nieznany w dziejach. Tak burzliwego rozwoju nie przeżywała dotąd żadna dyscyplina nauki, żadna też nie stała przed tak złożonymi problemami do rozstrzygnięcia. Wystarczy powiedzieć, że już sama problematyka ustalenia prac badawczych nie jest obecnie sprawą łatwą. I oto w tym świecie zagadnień hermetycznych, trudnych, abstrakcyjnych, u samego szczytu fizycznej piramidy, spotykamy się z myślą badawczą prof. dr Czyża, naukowca mającego własny, twórczy wkład w rozwikłanie niejednej zagadki materii, eksperta klasy światowej, o którego opinię przy ustalaniu długofalowych prac badawczych zabiegają czołowe ośrodki, jak np. Massachusetts Instytute of Technology.

Niełatwo jest scharakteryzować bliżej osiągnięcia prof. dr Czyża jako fizyka - teoretyka. Nasz język codzienny do spełnienia innych, prostszych i bardziej rzeczowych zadań został wdrożony.

Najogólniej mówiąc nagrodzone prace dotyczą rozpraszania kwantowych obiektów złożonych w obszarze wysokich energii. Szereg z tych prac miało charakter pionierski, otwierając nowe perspektywy badań. Badanie zderzeń struktur złożonych odgrywa istotną rolę w fizyce jądra atomowego i w fizyce cząstek elementarnych. Metody opisu rozproszeń opracowane przez krakowskiego fizyka mają charakter bardzo ogólny, ujmując w jednolity sposób wielkie bogactwo rozmaitych procesów. Prace te wyjaśniły wiele efektów jądrowych w rozpraszaniu hadronów wysokich energii i przybliżyły zrozumienie struktury cząstek elementarnych. Ostatnie uogólnienia teorii prof. Czyża idą w kierunku badania nowych, nieznanych dotychczas oddziaływań, m. in. co stwarza możliwość sprawdzenia elektrodynamiki kwantowej i produkcji cząstek przy wysokich energiach.

Polscy badacze wnieśli poważny wkład w poznanie świata fizyki. Wystarczy, że przypomnimy tu znakomite nazwiska: Z. Wróblewskiego i K. Olszewskiego (skroplenie tlenu i azotu), A. Witkowskiego (termodynamika gazów, zjawisko Joule'a - Kelvina), W. Natansona (termodynamika, optyka), Marii Curie-Skłodowskiej (odkrycie polonu i radu, nagroda Nobla), M. Smoluchowskiego — (cieplne przewodnictwo gazów, kinetyczna interpretacja drugiej zasady termodynamiki oraz ruchów Browna). Cieszy nas i satysfakcjonuje fakt, że działa w Krakowie wybitny fizyk, który chlubnie kontynuuje piękne tradycje tej dyscypliny ludzkiego poznania.

Lipiec br. był dla kilku tysięcy studentów okresem wytężonej pracy i szkolenia żołnierskiego na poligonach. Tam utrwalili oni swe wiadomości ze studiów wojskowych. Na jednym z obozów duże umiejętności wykazali studenci WSR — Olsztyn z plutonu czołgów oraz studenci WSR — Kraków. Na zdjęciu: stanowisko dowódcy kompanii oficera Kazimierza Słuchonia. Na pierwszym planie zawiadowca kpr. pchr. Jan Leja — student z WSR — Kraków.

CAF — WAF — Zawadzki

Hotel nie dom, a mieszkać trzeba

W 1971 r. z zakwaterowania w hotelach robotniczych korzystało blisko 183 tys. osób, a więc około 2,5 proc. zatrudnionych w gospodarce państwowej poza rolnictwem i leśnictwem. Zdecydowaną większość, bo 90 proc., stanowili pracownicy fizyczni.

Ponad połowa mieszkańców hoteli zamieszkuje w nich powyżej roku, około 20 proc. przeszło 3 lata. Najczęściej, bo aż w 85 proc. przypadków, są to osoby w wieku 18—39 lat, blisko 4 proc. wszystkich mieszkańców hoteli robotniczych stanowiły małżeństwa, których w sumie było ponad 3,5 tys.

Warunki lokalowe budynków hotelowych nie wszędzie odpowiadają potrzebom użytkowników. Nie wszystkie budynki użytkowane przez hotele robotnicze budowane były z takim przeznaczeniem. Tylko blisko połowa z góry przeznaczona była dla celów zbiorowego zakwaterowania.

O warunkach zamieszkiwania decyduje również wyposażenie lokali. I tak, prawie wszystkie budynki posiadają urządzenia elektryczne, instalacje wodociągowe i kanalizacyjne. Gaz posiada ponad 28 proc. budynków, centralne ogrzewanie — przeszło 77 proc., instalacje ciepłej wody — blisko 74 proc.

Dużą rozpiętość w przekroju wojewódzkim wykazuje przeciętna powierzchnia użytkowa, przypadająca na 1 mieszkańca. Średnio wynosi ona 9,8 m kw. Mniejszą od przeciętnej powierzchnię użytkową mają hotele w: Łodzi, Krakowie, woj. warszawskim, Wrocławiu i woj. lubelskim.

Najczęściej mieszkańcy hoteli — mieszkają w pokojach 4 i 3-osobowych. W większych 5-i więcej osobowych mieszka blisko 13 proc. osób. Ponad 23 proc. użytkowników zajmuje 1- i 2-osobowe pokoje, przy czym w 1-osobowych mieszka zaledwie 4 proc. osób.

Ci, którzy nad przeludnione i hałaśliwe uzdrowiska przedkładają ciszę, spokój i uroki krajobrazu, powinni na czas urlopu wybierać takie miejscowości jak Rajgród w powiecie grajewskim (woj. białostockie). Miejscowość otoczona jest pięknymi jeziorami i lasami w pobliżu znajduje się Czerwone Bagno z rezerwatem łosi.

CAF — Sieńko

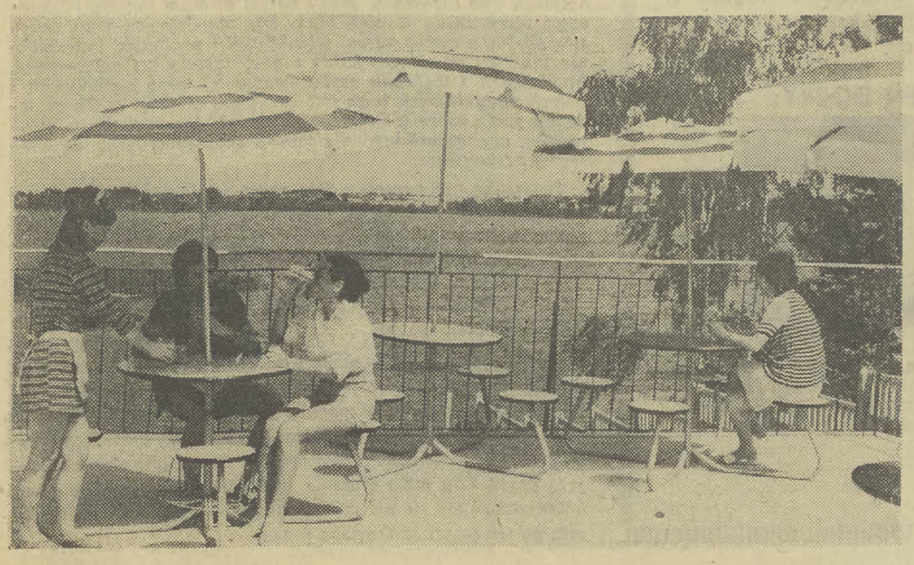

sprawy naszych CZYTELNIKÓW

JUŻ TAK NIE DYMI

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w Mini-Trybunie pt. „Uzdrowiskowy dym" Nowosądeckie Zakłady Spożywcze zawiadomiły nas, że od 10 bm. zastosowały węgiel — kostkę do opalania kotłów w rozlewni wód mineralnych w Piwnicznej. Przyniosło to w efekcie zmniejszenie zadymienia. W okresie jesiennym kotły zostaną przerobione na opalanie olejem — co całkowicie zlikwiduje zadymienie.

W latach 1974—1975 przewidziana jest modernizacja tego zakładu, łącznie z wymianą kotłów. Z tego względu nie opłaca się instalować kosztownych urządzeń odpylających do obecnie użytkowanych kotłów parowych. Tym niemniej, zasygnalizowane na wstępie rozwiązania doraźne przyczynią się do radykalnego zmniejszenia stopnia zanieczyszczenia atmosfery — do czasu gruntownej modernizacji rozlewni.

ZAPRASZAMY

W miejscowości Olesno w powiecie Dąbrowa Tarnowska działa, założona przed czterema laty, Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Roślin Uprawnych. Placówka ta, utworzona dla rejonu powiatu Dąbrowa Tarnowska oraz północnej części powiatów Tarnów, Brzesko, Bochnia i część powiatu krakowskiego — prowadzi działalność, której wyniki pozwalają decydować o wyborze odpowiednich dla tego rejonu odmian roślin uprawnych. Rolnicy mogą więc uniknąć uprawy odmian nie sprawdzonych w naszych warunkach i wyeliminować uprawy mało wydajne. Stacja dysponuje piękną kolekcją wielu odmian roślin, uprawianych na naszym terenie, opracowuje fachowe publikacje i służy chętnie radą wszystkim zainteresowanym oceną odmian.

Pragniemy za pośrednictwem „Gazety" zaprosić rolników, pracowników wydziałów rolnictwa rad narodowych oraz szkoły rolnicze do zwiedzenia naszej stacji. Pragniemy nawiązać kontakt ze wszystkimi zainteresowanymi.

inż. Andrzej Zając
zastępca dyrektora Stacji

PROPONUJĘ POWOŁANIE SPOŁECZNYCH KONTROLERÓW

Oto obrazek jakich wiele. Na przystanku autobusowym stoi 10 osób. Podjeżdża autobus. Wszyscy zajmują miejsca Konduktor zbiera pieniądze „za przejazd". Następny przystanek — znów kilka osób wchodzi do wozu. Kolejny przystanek. Konduktor inkasuje pieniądze, ale biletu nie dał jeszcze nikomu.

Dojeżdżamy do końcowej stacji. Pora wysiadać. Pytam:

— Da nam pan dzisiaj bilety?

— A potrzebne panu? — pyta z kolei grzecznie konduktor. Skończyło się na tym, że ja odpisałem jego numer a on wręczył mi bilet za 3 zł.

Przyszła mi do głowy myśl, że należałoby powołać społecznych kontrolerów. Na wzór ORMO, czy społecznych inspektorów ruchu drogowego. Działając przez zaskoczenie (cywile) wyławialiby — co tu owijać w bawełnę — złodziei naszego wspólnego grosza.

Ryszard Kokosiński

ZBOŻE NIE CZEKA

Szanowna Redakcjo!

Proszę nam wytłumaczyć, dlaczego w okresie największego nasilenia prac polowych jesteśmy wzywani do prześwietlenia rtg i jeszcze nam grożą sankcjami. Musimy właśnie teraz chodzić parę kilometrów, stać w kolejce i cały dzień stracony. A pogoda nie czeka i zboże też nie. A prześwietlenie mogłoby chyba poczekać.

J. K., pow. Olkusz
(nazwisko i adres znane redakcji)

BRAK CENNIKA

Kilka lat temu interweniowałem w sprawie braku cennika towarów sprzedawanych na tzw. rynku maślanym w Nowym Sączu Tablice, owszem, ustawiono, ale w okresie tych kilku lat nikt ani razu nie wypisał na nich aktualnych cen zieleniny, sprzedawanej prywatnie. Toteż sprzedające same ustalają ceny, grubo przewyższające ceny takich samych artykułów sprzedawanych na stoiskach handlu uspołecznionego. Inna rzecz, że i na tych ostatnich stoiskach nie uwidacznia się obowiązujących cen

Edward Wójcik
Nowy Sącz

Czytelnicy pytają — resort wyjaśnia

Jeszcze o dodatkowych wolnych dniach od pracy

Od momentu ogłoszenia dekretu Rady Państwa o dodatkowych dniach wolnych od pracy do redakcji napływają pytania Czytelników, dotyczące praktycznej realizacji wspomnianego dekretu. Pytania te świadczą zarówno o olbrzymim zainteresowaniu społeczeństwa dodatkowymi możliwościami wypoczynku, jak i o niezrozumieniu komunikatu.

W związku z tym Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wyjaśnia:

— Wydany przez Radę Państwa w dniu 20 lipca dekret o dodatkowych dniach wolnych od pracy stwarza pracownikom uspołecznionych zakładów pracy (z wyjątkiem pracowników, którzy korzystają już z większej liczby dni wolnych w roku) możliwość uzyskania dwóch dodatkowym dni wolnych od pracy w roku, wyrównywanych przez odpowiednie przedłużenie czasu pracy w dniach poprzedzających dodatkowe dni wolne.

Najbardziej racjonalne z fizjologicznego punktu widzenia byłoby zastosowanie w tym celu 8-godzinnego dnia pracy w soboty poprzedzające dodatkowy dzień wolny od pracy. Dekret przewiduje taką właśnie możliwość. Biorąc jednak pod uwagę, że w niektórych zakładach pracy bardziej celowe, bądź ze względu na interes ogólnospołeczny, bądź ze względu na wygodę samych pracowników, może być przedłużenie czasu pracy w inne dni tygodnia, przewidziano w dekrecie również możliwość przedłużenia czasu pracy w inne dni poza sobotą do 9 godzin.

Dekret postanawia, że czas pracy w granicach tych norm (oczywiście stosowanych wyłącznie w ramach wyrównywania dodatkowych dni wolnych od pracy) jest normalnym czasem pracy, za który nie przysługuje dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy nadliczbowej. Dzień wolny przysługuje w terminach z góry ustalonych dla określonej grupy pracowników. Tak więc z przepisów określających jako „normalny" czas pracy przepracowany w ramach wyrównywania dodatkowego dnia wolnego oraz z zasady ustalania z góry terminu w jakim ten dzień przysługuje wynika, że dodatkowe wynagrodzenie nie przysługuje pracownikowi, który odpracował dodatkowy dzień wolny od pracy w dniach o przedłużonym czasie pracy, a następnie z tego wolnego dnia nie skorzystał, np. z powodu choroby, urlopu, ćwiczeń wojskowych lub innych przyczyn.

I odwrotnie. — Jeżeli z powodu choroby, urlopu lub innych usprawiedliwionych przyczyn pracownik nie był obecny w pracy w okresie obowiązującego w danym zakładzie pracy (jednostce organizacyjnej) przedłużonego czasu pracy, to mimo tego przysługuje mu dodatkowy dzień wolny tak jak innym pracownikom danego zespołu (grupy). Zasada ta podyktowana jest względami organizacyjnymi. O ile natomiast zaistnieje nieprzewidziana konieczność zatrudnienia pracownika w dodatkowy dzień wolny od pracy, wówczas zakład powinien zapewnić pracownikowi dzień wolny w innym terminie. Nie dotyczy to kierowników zakładów pracy, ich zastępców i głównych księgowych, to jest pracowników o tzw. nienormowanym czasie pracy, którym również w przypadku pracy w niedzielę nie przysługuje w zamian inny dzień wolny.

Z wspomnianej wyżej zasady dekret wyłącza pracowników, którzy przed dodatkowym dniem wolnym opuścili pracę bez usprawiedliwienia, bądź nie zostali dopuszczeni do pracy z powodu stanu nietrzeźwości.

A teraz kilka słów na temat samych dodatkowych dni wolnych od pracy. — Zgodnie z podjętą na podstawie dekretu uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 lipca — w miarę możliwości dodatkowe dni wolne od pracy powinny być udzielane w soboty. Przepis ten nie ma charakteru obligatoryjnego. O terminie ustalenia wolnego dnia musi bowiem decydować przede wszystkim obowiązek zabezpieczenia planowej i prawidłowej działalności zakładu pracy, zgodnej z jego przeznaczeniem.

Dodatkowe dni wolne od pracy, zwłaszcza połączone z niedzielami lub innymi dniami świątecznymi stworzą szersze możliwości wypoczynku i rekreacji, a także pozwolą na załatwienie spraw osobistych, na które obecnie pracownicy przeznaczają najczęściej cenne dni urlopu wypoczynkowego.

MIROSŁAW MATUSZEWSKI

GEORGES SIMENON
Komisarz Maigret i CHIŃSKIE CIENIE
TŁUM. TADEUSZ SZAFAR

(24)

Pokoje były ogromne. Gdzieś warczał elektryczny odkurzacz. Mamka w białym fartuchu, z zalotną, błękitną przepaską we włosach, przeszła z pokoju do pokoju, rzucając ciekawe spojrzenie na gościa.

Nagle głos, tuż w pobliżu:

— Poproście pana komisarza.

Pan de Saint-Marc siedział w swoim gabinecie w szlafroku, srebrzyste włosy były starannie przyczesane. Najpierw poszedł zamknąć drzwi, za którymi Maigret zdążył dostrzec stylowe łoże i twarz kobiety na poduszce.

— Proszę, zechce pan siąść... Chce pan oczywiście pomówić ze mną o tej okropnej historii Coucheta?

Mimo wieku, stwarzał wrażenie siły, zdrowia. W mieszkaniu panował nastrój rodzinnego szczęścia, domu, w którym wszystko jest jasne i wesołe.

— Ta tragedia tym mocniej mnie wzburzyła, że rozegrała się w chwili ogromnie dla mnie wzruszającej...

— Zdaję sobie z tego sprawę.

W oczach byłego ambasadora zabłysła iskierka dumy. Chełpił się, że w tym wieku doczekał się dziecka.

— Poproszę pana o zniżenie głosu, gdyż wolałbym ukryć tę historię przed panią de Saint-Marc. W jej stanie byłoby rzeczą pożałowania godną... Ale do rzeczy, o co chciał mnie pan spytać? Coucheta nie znałem prawie wcale. Dwa czy trzy razy zauważyłem go w przejściu, na podwórzu. Należał do jednego z klubów, gdzie ja bywam od czasu do czasu, do Klubu Haussmanna, ale chyba nigdy tam jego noga nie postała. Zwróciłem tylko uwagę na jego nazwisko w wydanym niedawno roczniku. Mam wrażenie, że był dość wulgarny, prawda?

— Owszem, jeśli to ma znaczyć, że pochodził z ludu. Niełatwo mu chyba było dojść do tego, do czego doszedł.

— Żona mi mówiła, że poślubił pannę z bardzo dobrego domu, jej dawną przyjaciółkę z pensji. Dodatkowy powód, żeby jej nie wtajemniczać... A więc pan sobie życzy?

Przez wielkie okna widać było cały plac des Vosges, skąpany w lekkich promieniach słońca. Na skwerze ogrodnicy polewali trawniki i klomby kwiatów. Ciężko przetaczały się ciężarówki.

— Chodzi mi o prostą informację. Dowiedziałem się, że zdenerwowany czekaniem na to szczęśliwe wydarzenie, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, parokrotnie przechadzał się pan tam i z powrotem po podwórzu. Czy nie spotkał pan nikogo? Nie widział pan nikogo kierującego się ku biurom w głębi podwórza?

Pan de Saint-Marc zastanowił się, nie przestając bawić się nożem do papieru.

— Chwileczkę! Nie, nie sądzę... Muszę przyznać, że byłem czym innym zaabsorbowany. To raczej dozorczyni...

— Dozorczyni nie wie nic.

— A ja... Nie! Chociaż... Ale to chyba nie pozostaje w żadnym związku...

— Proszę mi to powiedzieć.

— W pewnej chwili usłyszałem jakiś hałas w okolicy śmietnika. Nie miałem nic lepszego do roboty, więc podszedłem i zobaczyłem lokatorkę z drugiego piętra...

— Panią Martin?

— Zdaje się, że tak się właśnie nazywa. Przyznam, że słabo znam moich sąsiadów. Grzebała w jednym z blaszanych pojemników. Przypominam sobie, że mi powiedziała: „Srebrna łyżeczka wpadła przez nieuwagę do śmieci", a jak zapytałem: „Znalazła ją pani?" Odpowiedziała dość żywo: „Tak, tak".

— A potem? — zapytał Maigret.

— Potem wróciła do siebie na górę, szybkimi krokami. To bardzo nerwowa osóbka, która zawsze sprawia wrażenie jak gdyby biegła. Jeśli sobie przypominam, nam też zdarzyło się w podobny sposób zgubić wartościową obrączkę. I co najciekawsze, zwrócił ją dozorczyni szmaciarz, który ją znalazł w czasie sortowania odpadków.

— Czy mógłby mi pan powiedzieć, o której godzinie zaszedł ten incydent?

— Trudno będzie... Zaraz... Nie miałem ochoty na kolację, ale około wpół do dziewiątej Albert, mój lokaj, namawiał mnie, żebym coś przekąsił. A ponieważ nie chciałem siąść do stołu, przyniósł mi do salonu kanapki z anchois. To było przedtem...

— Przed wpół do dziewiątą?

— Tak. Przypuśćmy, że ten incydent, jak pan go nazywa, miał miejsce krótko po ósmej. Ale nie sądzę, by to miało jakiekolwiek znaczenie. Co pan sądzi o tej całej historii? Jeśli o mnie idzie, nie chcę uwierzyć, że — jak to ostatnio powiadają, rozeszła się plotka — zbrodnię popełnić miał ktoś z mieszkańców domu. Proszę pamiętać, że na podwórze przyjść może każdy. Zwrócę się zresztą do gospodarza z żądaniem, żeby bramę zamykać o zmierzchu...

Maigret podniósł się.

— Ja nie mam jeszcze zdania — powiedział.

Dozorczyni przyniosła pocztę, a ponieważ drzwi przedpokoju pozostawały otwarte, zobaczyła nagle komisarza w serdecznej rozmowie z panem de Saint-Marc.

Zacna pani Bourcier! Była tym spotkaniem zupełnie zbulwersowana. Jej wzrok zdradzał niezmierzoną głębię strachu.

Czyżby Maigret pozwolił sobie podejrzewać państwo de Saint-Marc? Albo choćby tylko niepokoić ich swoimi pytaniami?

— Bardzo panu dziękuję. I zechce pan wybaczyć mi to najście.

— Może cygaro?

Pan de Saint-Marc był prawdziwie wielkim panem, ale jego lekko protekcjonalna poufałość przypominała nie tyle dyplomatę, co polityka.

— Jestem zawsze do pańskiej dyspozycji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Irena Sapocińska

POZYCJA POLSKIEJ MEDYCYNY

W Centrum Rehabilitacyjnym w Konstancinie pod Warszawą pacjent, któremu wczoraj amputowano nogę, dziś porusza się już z pomocą protezy. Ta pionierska metoda natychmiastowego protezowania jest oryginalnym rozwiązaniem polskich uczonych, z prof. Marianem Weissem na czele. Zyskała sobie rozgłos na całym świecie. Do Polski przyjeżdżają najwybitniejsi naukowcy z całego świata, aby naocznie przekonać się o jej zaletach i przejąć polskie doświadczenia.

Polska szkoła rehabilitacji polega nie tylko na nowatorstwie chirurgicznym. Obejmuje ona wszystkie specjalności: neurologię, ortopedię, reumatologię itp. Specyficzną cechą polskiej koncepcji rehabilitacji jest integracja jej głównych zadań: medycznych, społecznych i zawodowych, a w przypadku dzieci — także pedagogicznych. Ta kompleksowość w działaniu daje doskonałe efekty. Organizowane na tej zasadzie ośrodki rehabilitacji w różnych miastach Polski, jak również w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych sprawiają, że ludzie ulegający wypadkom lub groźnym chorobom szybko wracają do sprawności psychicznej i fizycznej.

Rehabilitacja nie jest jedyną dziedziną świadczącą o rosnącej randze polskiej medycyny w świecie. Odnosi ona sukcesy w wielu dyscyplinach. Wymieńmy niektóre z nich. Polska hematologia wsławiła się rozwojem badań naukowych nad chorobami krwi. Kieruje nimi Instytut Hematologii w Warszawie, zaliczany do przodujących w Europie. Dysponuje on zakładami krwiodawstwa i preparatyki krwi, biochemii, serologii i patofizjologii, posiada odpowiednie pracownie, a także kliniki: hematologiczną, chorób wewnętrznych i chirurgiczną. Właśnie ścisłemu związkowi między teorią a leczeniem klinicznym kadra Instytutu zawdzięcza swoje osiągnięcia. Tutaj właśnie uzyskano po raz pierwszy w Polsce preparat, który ma właściwości osocza i należy do środków krwiozastępczych, przetaczanych chorym w razie dużej utraty krwi. Polscy hematolodzy otrzymali w drodze żmudnych badań preparat gammaglobuliny i rozpoczęli skomplikowaną preparatykę samej krwi. Rozwinięto pracę w zakresie transfuzjologii klinicznej, krzepnięcia krwi, skaz krwotocznych i hemofilii. Między innymi polscy naukowcy opracowali nowe metody operacyjne chorych na hemofilię, a więc narażonych na ogromne ryzyko krwawienia. Prace w tej dziedzinie doprowadziły do tego, że światowa federacja do spraw hemofilii przyznała polskiemu instytutowi nominację na Międzynarodowy Ośrodek Leczenia Hemofilii — na świecie jest ich zaledwie 16.

W Polsce powstało też wiele wartościowych prac na temat leczenia oparzeń. Jest czynny oddział, który w ciągu 20 lat zebrał doświadczenia w leczeniu 1200 przypadków i opracował szereg praktycznych wskazówek dla innych ośrodków chirurgii. Nauka o oparzeniach, która rozwinęła się w Polsce, nabrała charakteru odrębnej dyscypliny klinicznej, nazwanej kombustriologią. Wszystkie te osiągnięcia sprawiły, że polscy uczeni-hematolodzy dzielą się swymi doświadczeniami i dorobkiem z instytutem w Londynie, z ośrodkiem w Cambridge, z instytutem w Kolonii, Rzymie, z Światową Organizacją Zdrowia, z Międzynarodowym Towarzystwem Hematologicznym, z Międzynarodowym Towarzystwem Przetaczania Krwi oraz ze Światową Federacją do Spraw Hemofilii.

Dziecko otoczone jest w Polsce szczególną opieką. W tym właśnie tkwi źródło ogromnego rozwoju polskiej pediatrii, zwanej pediatrią społeczną, dzięki kompleksowym badaniom nie tylko dzieci chorych, ale także zdrowych — w celu wczesnego zapobiegania ewentualnym schorzeniom. Główną uwagę kieruje się na obserwację rozwoju dzieci, które przychodzą na świat z niską wagą (1—1,5 kg). Chodzi o ewentualne zapobieganie, nieprawidłowościom w ich rozwoju. Prowadzone badania wiążą się także z szeroko pojętym systemem szkolenia lekarzy, a także studentów medycyny, wprowadzającym ich w problemy opieki nad zdrowym dzieckiem. Rozwój dziecka bada się w powiązaniu z wpływem na nie środowiska, a więc rodziny, żłobka i przedszkola, a później szkoły. W tym celu lekarze współpracują z psychologami i socjologami. Dla dzieci w wieku przedszkolnym, cierpiących na zaburzenia została np. zorganizowana specjalna placówka pod nazwą szpitala dziennego. Cały proces leczniczo-wychowawczy prowadzony jest w ścisłym współdziałaniu lekarzy i psychologów, tworzących zespoły terapeutyczne. Dzieci w wieku szkolnym mają do dyspozycji sieć tzw. przychodni higieny szkolnej, wyspecjalizowanych we wszystkich dyscyplinach schorzeń dziecięcych.

Polska — na zlecenie Światowej Organizacji Zdrowia — organizuje dla uczonych i praktyków z dziesiątków krajów kursy pediatrii społecznej, z których ich uczestnicy wynoszą nowy „zastrzyk" wiedzy i dorobku polskiej medycyny.

Pozycję polskiej medycyny ugruntowują również osiągnięcia poszczególnych centrów naukowo-klinicznych. Zagraniczni uczeni wykazują np. duże zainteresowanie osiągnięciami polskiej kardiologii. Przykładowo można wymienić ośrodek wrocławski prof. Brossa, czy ośrodek kierowany przez prof. Molla w Łodzi. Zagranica interesuje się też zagadnieniami okulistyki, szczególnie katedrą prowadzoną przez prof. Krwawicza w Lublinie; z zakresu epidemiologii na uwagę zasługują prace prof. Kostrzewskiego czy Kuryłowicza. Duże zainteresowanie budzą badania chorób metabolicznych, prowadzone przez prof. Czyżyka — znanego specjalistę w zakresie cukrzycy — oraz zagadnienia ortopedii, w której poważne osiągnięcia ma prof. Dega.

ŻOŁNIERZE SWOJEJ OJCZYŹNIE

Do niedawna na wojsko patrzono w cywilu najczęściej jako na szkołę życia dla młodych obywateli, powoływanych co roku do spełnienia patriotycznego obowiązku, jakim jest służba wojskowa. Podkreślano przy tym, iż szkoła ta daje przede wszystkim, a nawet głównie, wykształcenie i wychowanie obywatelskie, uczy politycznego myślenia i rozumienia zjawisk współczesnego świata. Kształci także w młodzieży obowiązkowość, ofiarność, zaangażowanie, wyczula na potrzeby społeczne. Kształci więc takie cechy osobowości, dzięki którym rezerwiści stają się po powrocie takimi pracownikami swych fabryk i przedsiębiorstw, na których można się oprzeć, na których można w pełni polegać.

Ale od pewnego czasu na wojsko patrzy się coraz częściej także jak na wielką szkołę dziesiątków zawodów. Trudnych i atrakcyjnych zarazem, a przy tym niezbędnych dla dobrze rozwijającej się gospodarki narodowej. Dla przemysłu i rolnictwa. Dla budownictwa komunalnego. Dla komunikacji. Wymieńmy tylko dziesiątki specjalności z dziedziny mechaniki i maszynoznawstwa, elektroniki, budownictwa lądowego i wodnego, komunikacji kolejowej czy drogowej. Co drugi żołnierz odbywający służbę wojskową opuszcza swą jednostkę jako wykwalifikowany specjalista.

Dla pełnego obrazu warto podać, iż w minionej pięciolatce około 200 tys. rezerwistów odeszło do pracy ze zdobytymi w wojsku kwalifikacjami cywilnymi, prawie drugie tyle swe kwalifikacje podwyższyło, a 70 tysięcy żołnierzy zdobyło tytuły kwalifikacyjne. Miarą korzyści osiągniętej dzięki temu przez społeczeństwo jest fakt, iż wykształcenie tej niemałej przecież rzeszy fachowców kosztowało zaledwie 1 milion 200 tys. złotych. Nie ma w kraju drugiej szkoły, która potrafiłaby przy pomocy tak niewielkich środków wykonać tak ogromne zadanie. Jest to jednak rozumiałe — wojsko — jego kadra — pragnie, zapewniając dla siebie warunki utrzymania wysokiej gotowości obronnej kraju, przyczynić się równocześnie w maksymalnych rozmiarach do nieustannego rozwoju kraju. W tym widzi ona pełną możliwość angażowania się w sprawy dnia powszedniego.

Ale jest jeszcze jedna obszerna sfera życia kraju, gdzie obywatele w mundurach wojskowych zdobywając atrakcyjne zawody, mogą jak najpełniej okazać swe zaangażowanie w życie kraju. To różnorodne prace podejmowane w ramach poligonowego szkolenia, jakie grupy i pododdziały żołnierzy wykonują systematycznie na rzecz gospodarki narodowej.

Wymownym tego przykładem jest pomoc wojska w dziedzinie rozbudowy i modernizacji sieci komunikacyjnej kraju. Wojskowe zgrupowania specjalistów w dziedzinie budowy dróg kołowych podejmą już wkrótce budowę autostrady Kraków — Katowice. Uczestniczą w trwającej właśnie budowie drugiej nitki tzw. drogi szybkiego ruchu na trasie Kraków — Zakopane. Pierwszy jej odcinek oddano niedawno do eksploatacji.

Mostowcy z jednostki wojsk komunikacyjnych podjęli się wykonania objazdowego mostu kolejowego na Nogacie pod Malborkiem. Obiekt istniejący obecnie zestarzał się i musi być zastąpiony nową konstrukcją. By nie przerywać na ważnym szlaku kolejowym normalnego intensywnego tutaj ruchu, wykonuje się most objazdowy, który jest już na ukończeniu.

Innym odcinkiem działania jednostek komunikacyjnych jest modernizacja i rozbudowa sieci kolejowej w kraju. Żołnierze ze zgrupowania mjr. Tadeusza Adamka w Nasielsku pracują przy elektryfikacji i modernizacji linii kolejowej Nasielsk — Działdowo i innych.

Zgrupowanie wojskowych kolejarzy, dowodzone przez ppłk. Zygmunta Marca, pracuje na linii kolejowej Jarocin — Poznań.

Na obu wspomnianych zgrupowaniach, podobnie jak i na kilkudziesięciu dalszych, miarą zaangażowania i ofiarności stanów osobowych jest stałe przekraczanie zadań, sięgające 125 proc. W roku ubiegłym działały 54 takie zgrupowania. Wykonały one swe zadania w 111,4 proc., a ich szacunkowa wartość wzrosła o 11,2 proc. W roku bieżącym zakładana wysokość zatrudnienia na rzecz gospodarki narodowej wzrośnie o 24 proc., a ilość roboczodniówek o 19 proc.

Dla pełnego obrazu wspomnijmy jeszcze o jednym unikalnym na skalę europejską przedsięwzięciu technicznym. Na przełomie sierpnia i września dokonana zostanie przez wojskowych specjalistów operacja „Przerzut II" — przeprowadzenie ciężkiej 1350-tonowej koparki K-800 przez Wisłę, z jednej kopalni tarnobrzeskiego zagłębia siarkowego do drugiej. Projekt techniczny i rozwiązanie problemu przerzutu zasługuje na miano majstersztyku.

Gorące są żołnierskie serca, wyczulone na potrzeby kraju. Zaspokojenie tej najpilniejszej obecnie, jaką jest sprawne przeprowadzenie żniw, odbywa się przy aktywnym udziale wojska. Jego ruchome warsztaty naprawcze wyjechały więc na pola, by na miejscu troszczyć się o sprawność kombajnów, żniwiarek, snopowiązałek, traktorów.

Ofiarnością żołnierskich rąk objawia się co dzień czułość ich serc na potrzeby kraju.

kmdr por. STANISŁAW WOLIŃSKI

Przelotne deszcze w wielu rejonach kraju nie zahamowały tempa prac polowych. Rolnicy zajęci są przy koszeniu zbóż, podorywkach i siewie poplonów. Na zdjęciu: traktorzysta Jacek Obrębowski z Kółka Rolniczego w Dziekanowie Polskim (pow. Nowy Dwór) wykonuje podorywki dla miejscowych rolników.

CAF — Uchymiak

W obronie zagrożonego słuchu

Plagą zakładów wapiennych jest hałas, który powstaje przy łamaniu kamienia, w toku przemiału i in. Ludzie pracujący w tym przemyśle często zgłaszają się do laryngologa — zaburzenia słuchu to ich choroba zawodowa. Naukowcy opracowujący metody i środki walki z hałasem stwierdzili, że w łamiarniach poziom hałasu przekracza znacznie dopuszczalne normy.

Profilaktyka w tej dziedzinie polega na wprowadzaniu płyt dźwiękoszczelnych w hałaśliwych pomieszczeniach — (m. in. zdają tu egzamin gipsowe płyty dźwiękochłonne, nie wytrzymujące jednak przez czas dłuższy wstrząsów i wibracji). Niezbędne jest jednak unowocześnienie maszyn i urządzeń, od którego zależy ochrona ludzi przed ubytkiem słuchu. (K)

Starty i falstarty

Od laurki do przytyku...

Ryszard Malinowski

Jak ten czas szybko leci. Zdaje się, że niedawno zaczynaliśmy akcję auto-stopu, a oto już jubileusz! 15-lecie wielkiej, ogólnospołecznej akcji w naszym kraju. 20 kwietnia 1958 r. redakcja popularnego tygodnika „Dookoła świata" wystąpiła po raz pierwszy z hasłem: „Auto-stop 1958".

W okresie 15 lat trwania z tej popularnej i atrakcyjnej formy zwiedzania naszego kraju skorzystało 548 tys. uczestników (w tym 4 tys. cudzoziemców). Przewoziło ich po polskich drogach blisko 50 tys. kierowców samochodowych, licząc kilkuset cudzoziemców. W ciągu tych lat autostopowicze przejechali 154 mln km. Autostopowy statystyczny Kowalski najczęściej pochodzi z dużych miast. Jest osobą towarzyską i lubi wędrować w grupach kilkuosobowych. Do tej jubileuszowej, a zasłużonej laurki — dodajmy, że w ciągu ostatnich lat kultura autostopowiczów znacznie wzrosła, a cała akcja zyskała dobrą markę, szczególnie w NRD i Związku Radzieckim, gdzie wzory polskiego auto-stopu zaczynają zyskiwać sobie prawo obywatelstwa.

Tymczasem o swoje prawa zaczynają upominać się coraz głośniej automobiliści. Jednym z postulatów ostatniego krajowego zjazdu Polskiego Związku Motorowego była sprawa wprowadzenia Karty Praw i Przywilejów członków automobilklubów. Wprawdzie przywileje te już niby obowiązują — ale praktycznie... tylko na papierze. Wprowadzenie ich w życie wymaga trochę czasu. Miejmy nadzieję, że niezbyt długiego. Przywileje te koncentrują się głównie wokół różnego rodzaju ulg w opłatach i świadczeniach.

Do igrzysk olimpijskich coraz bliżej. Poszczególne kraje kompletują swoje ekipy. Nasza ekipa będzie najliczniejsza ze wszystkich dotychczasowych igrzysk i po cichu liczymy, że... będzie również najmocniejsza. Szczególnie dużo obiecujemy sobie po starcie pięściarzy, którzy przysporzyli nam niemało olimpijskiej chwały i złotych, srebrnych i brązowych medali. Gdy mówimy o pięściarzach, warto odnotować fakt, że Wydział Szkoleniowy PZB zorganizował naradę trenerów, przedstawicieli zarządu oraz dziennikarzy. Omówiono na niej plan pracy Związku na rok 1973, a więc myślimy już kategoriami przyszłych mistrzostw Europy, które odbędą się w pierwszych dniach czerwca 1973 r. w Belgradzie, a także o innych imprezach typu międzynarodowego. Trenerzy zestawili sprawozdania z występu naszych pięściarzy na licznych ringach europejskich. Wiele miejsca poświęcono także sprawom przyszłych rozgrywek drużynowych, których nazwa i forma nie zostały jeszcze dotychczas przez PZB sprecyzowane. Trenerzy są zdania, że rozgrywki obejmujące więcej zespołów potrzebne są szczególnie dla aktywizacji mniejszych ośrodków.

Trwają ostatnie przygotowania do przeniesienia świętego ognia Olimpii do Monachium. Do Aten wyruszyła już kolumna pięciu samochodów, które wiozą mieszankę butanowo-propanową. Zostanie ona zastosowana w pochodniach olimpijskich. Mieszanka przewożona jest w pięciu wielkich zbiornikach. Wzdłuż całej trasy co 160 km zostaną ustawione zbiorniki, przy których uzupełniane będą zasobniki olimpijskiej pochodni. Poniesie ją 5.500 biegaczy.

Cała prasa krajowa bije na alarm. Na naszych rzekach i akwenach wodnych tonie coraz więcej ludzi. Podczas jednego tylko weekendu utonęły 82 osoby. W większości byli to ludzie młodzi. Wśród tragicznych ofiar są również dzieci. Jak się oblicza, żywioł wodny pochłania trzykrotnie więcej ofiar niż wypadki drogowe. Stan taki musi być alarmujący. Najczęstszą przyczyną utonięć jest brawura, lekceważenie niebezpieczeństw, przesadna wiara w swoje siły i umiejętności. Wydaje się, że władze terenowe i odpowiednie organizacje sportowe, resort oświaty nie za bardzo zajmują się zapobieganiem temu tragicznemu żniwu. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych nad brzegami wielu rzek i jezior pojawiły się tabliczki zakazujące kąpieli i grożące grzywnami. W ten sposób skwitowano całą sprawę. Nie pomyślano natomiast o organizacji nowych, strzeżonych kąpielisk, zaangażowaniu wykwalifikowanych ratowników, którzy czuwaliby nad bezpieczeństwem kąpiących. Wiadomo przecież, że w sytuacji kiedy termometr wskazuje często ponad 30 stopni w cieniu trudno ludzi odciągać od wody. Żadne zakazy ani grzywny nic tu nie pomogą. Dyskutowany od lat problem masowej nauki pływania niestety nadal nie jest rozstrzygnięty. Większość naszej młodzieży jak wykazują to ankiety — nie umie pływać i kiedy wpadnie do głębokiej wody idzie jak kamień na dno. Wydaje się, że sprawą masowej nauki pływania bardziej energiczniej powinny zająć się nie tylko kluby sportowe, ale przede wszystkim szkoły.

Takie są ostatnie informacje z akwenów wodnych w Polsce. Dokładna informacja, a dobra fachowa i aktualna informacja dla turystów i urlopowiczów w szczególności jest niemniej ważna. Idzie o takie sprawy jak znalezienie kwatery, wyżywienia czy kulturalnej rozrywki. Niestety z tą informacją w Krakowie i województwie tak licznie odwiedzanym przez turystów — jest nie najlepiej. Brakuje wszelkiego rodzaju tablic informacyjnych, punktów informacji w hotelach i na dworcach. Jeżeli nawet działają punkty IT, nieomal wszystkiego w nich brak. Nie ma dobrych map, przewodników, a często nawet widokówek i pamiątek. Powszechnie twierdzi się, że wszystkie zapasy zostały już wyczerpane. Na drogach i ważnych skrzyżowaniach, przy campingach i polach namiotowych brak jest aktualnej informacji. To prawda, że przez nasze województwo przechodzi ogromna fala turystów, ale wszystkiego nie można składać li tylko na karb tego... zaskoczenia.

Turystyka idzie szeroką falą przez wszystkie najładniejsze zakątki naszego kraju. W Krakowskiem jest ona szczególnie „burzliwa". A dotyczy to niemal wszystkich form intensywnego wypoczynku z wyjątkiem... żeglarstwa. W tej dyscyplinie znajdujemy się chyba na szarym końcu, chociaż nie przydatna do kąpieli Wisła, nadaje się coraz bardziej do uprawiania sportów wodnych, dzięki regulacji i spiętrzeniom. Na naszych terenach nie brakuje i takich akwenów wodnych jak choćby Rożnów, Jezioro Żywieckie... Niestety, nie są one w pełni wykorzystane dla sportów żeglarskich, które w naszym regionie coraz bardziej zanikają. Najlepszym, a zarazem drastycznym tego dowodem jest fakt, że likwidacji uległa istniejąca przed laty mała stocznia w Podgórzu, o reaktywizacji której nadal nic się nie mówi, chociaż w ostatnim okresie pisała na ten temat krakowska prasa.

Moda

Szkolny ekwipunek

Ileż to już było propozycji najpraktyczniejszej, najbardziej odpowiedniej szkolnej odzieży! Najlepsze instytucje wzornicze pokazywały całe mundurkowe zestawy, a także kolekcje fartuchów z tkanin w różnych twarzowych kolorach. Były i dyskusje na terenach szkół (połączone z pokazami!), gdzie wypowiadała się zarówno sama młodzież, jak i „ciało pedagogiczne", na temat doskonałego stroju ucznia.

Wszystko to niewiele dało. Ograniczone możliwości finansowe wielu rodziców, zwłaszcza posiadających kilkoro dzieci, nie pozwalają na sprawienie pełnego szkolnego umundurowania, a tradycjonalizm większości pedagogów nadal najchętniej widzi młodzież w granacie.

Sytuację ratuje niezastąpione, lubiane przez młodzież teksasowe płótno, z którego można szyć wszystko: spodnie, spódnice, bluzy, płaszcze. Dżinsy stały się spodniami całorocznymi, i to na wszystkie okazje, i o ile tylko „nastolatek" zadowala się produkcją krajową — nie żądając oryginalnych „Levisów" — kieszeń rodzicielska jest uratowana.

Chociaż jest jeszcze sporo czasu do rozpoczęcia zajęć szkolnych — handel już zgromadził zapasy odzieży niezbędnej dzieciom i młodzieży.

Zaopatrzenie w artykuły sezonu szkolnego jest pełniejsze i ilościowo większe niż w roku ubiegłym. Osiem zakładów przemysłu odzieżowego specjalizuje się w szyciu odzieży dla klienteli w wieku szkolnym: 2 znajdują się w Szczecinie, a po jednym w Warszawie, Pabianicach, Łodzi, Świebodzicach, Gryfowie i Tarnowskich Górach.

Wobec tego, że całe ubrania chłopięce cieszą się mniejszym wzięciem (ich cena wynosi od 400 do 900 zł), handel oferuje więc przede wszystkim spodnie, które można dowolnie kompletować z wiatrówkami, swetrami, bluzami. Ze spodniami chłopięcymi z teksasu podobno nie będzie kłopotów, natomiast może być ich za mało dla dziewcząt. Dla nich przygotowano natomiast wiele spódniczek i bezrękawników z elanobawełny, a także ze skajpolu. Orientacyjne ceny spódnic od 80 do 160 zł. Młodzieżowe swetry i pulowery, wygodne uzupełnienie szkolnego stroju, są już w cenie od 75 zł do 420 zł. Na ogół handel stara się przestrzegać dość dużego zróżnicowania cen w tych samych asortymentach, by zadowolić klientów o różnych możliwościach finansowych.

Duża rozpiętość cen panuje i w fartuszkach szkolnych. Od 25 zł (przecenione fartuchy z podszewkowych tkanin) aż do praktycznych elanobawełnianych czy stylonowych, ale w cenie ponad 200 zł

Z obuwiem niestety są zawsze kłopoty. Tradycyjne półbuty młodzieżowe leżą, natomiast młodzież chce chodzić tylko w „adidasach", których nie ma w wystarczających ilościach.

A co będzie z juniorkami? Wydane w roku ubiegłym zarządzenie w tym względzie nie mogło być w pełni respektowane z powodu braku wystarczającej ilości tego zdrowotnego obuwia. Mają być w tym roku juniorki skórzane, chodzi tylko o to, by cena ich była powszechnie dostępna. Zarówno rodzice, jak i handel zarzucają juniorkom, że mają wkładki wykonane ze świńskiej skóry, która piecze i czyni to zdrowotne obuwie... niezdrowym. Także wykończenie jest zbyt twarde, obcierające nogi, np. z tyłu. Juniorki są dosyć drogie, dlatego powinny być rzeczywiście bezbłędne.

Jeśli chodzi o inne dodatki, to może być pewien niedobór tanich tornistrów. W chwili obecnej w sprzedaży są tornistry już od 48 zł.

K. BOERGEROWA

Dzień dobry

TYGODNIOWY MAGAZYN DLA WSZYSTKICH

Nr 6 Rok I

Redakcja — Administracja — Rozpowszechnienie: BRUNON RAJCA

Adres: „GAZETA KRAKOWSKA"

Tak więc decyzją dyrektora Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa", mgr Ryszarda Sławeckiego, do każdego wydania „Dzień Dobry" bezpłatnie dołączamy „Gazetę Krakowską". Nadal — podobnie jak „Przekrój" — mamy trudności z drukiem w technikolorze. Nasz wypróbowany przyjaciel — Zbigniew Guzowski, zastępca naczelnego redaktora „Gazety Krakowskiej" twierdzi, że na razie wspólnie musimy eksperymentować. Ogłaszajcie się w „Dzień Dobry".

Na specjalne życzenie p. Piotra Skrzyneckiego prezesa „Piwnicy" dziś motto poczwórne:

Raz: „Absurdem jest, żeśmy się urodzili, i absurdem, że umrzemy" (Sartre)

Dwa: „Życie bezużyteczne jest wyprzedzeniem śmierci" (Goethe)

Trzy: „Cieszcie się światem takim, jaki jest" (Renan)

Cztery: „Precz ze szczęściem, niech żyje przyjemność" (Wilde)

NUMER SZÓSTY! W dniu LIDII (Zamkow) i NIKODEMA.

ZAGADKA Z „MOTORU" (NR 30):

„Najwyższe ceny samochodów osobowych obowiązują w Danii: są one przeciętnie o 38 proc. wyższe niż w Szwecji i aż 77 proc. wyższe niż w NRF".

Interesujące: o ile procent wyższe niż w Polsce?

MUZYCY Z PIONU!

„Głos Nowej Huty" zapowiada, że „w niedzielę wszystkich chłonnych racjonalnego wypoczynku na skraju Puszczy Niepołomickiej, bawił będzie zespół muzyczny z pionu głównego energetyka".

Należy żałować, że nie wystąpią ci z POZIOMU!

FABRYKI NA KURSIE

Red. Krystyna Libman pisze w „Dzienniku Polskim" z 28. VII. 72: „Zakład Ubezpieczeń w Krakowie zarządził w lipcu pełną mobilizację, a nawet odwołał z urlopów swych pracowników, gdyż p. zeprowadza szkolenie dla pięciu tysięcy zakładów pracy w Krakowie i województwie na specjalnie zorganizowanych kursach".

Korespondent „Dzień Dobry" dowiaduje się, że organizatorzy mieli tylko niejakie kłopoty ze znalezieniem sal wykładowych. Najpilniejszymi słuchaczkami szkolenia były Baterie Koksownicze.

SZTUKA PAMIĘTANIA:

Książeczka Stefana Garczyńskiego pt. „Sztuka pamiętania" poucza: „gdy masz trudności z przypomnieniem sobie czegokolwiek: 1) postaraj się przypomnieć sobie, coś, co miało związek z zapomnianą rzeczą, 2) jeżeli to nie pomoże, przypomnij sobie coś innego, co również mogło się z nią skojarzyć, 3) jeżeli druga i trzecia próba się nie uda, powtórz ją po paru godzinach lub dniach".

A gdy już wszelkie próby zawiodą przestań sobie przypominać. Nie przemęczaj mózgu: zwłaszcza w lecie!

1

NAUKI DLA BURMISTRZÓW (Naśladownictwo nie jest zabronione)

Miasto Goleniów — niedaleko Szczecina — liczy 16 tys. mieszkańców. Miasto Goleniów odwiedził reporter „Świata Młodych" R. Gałuszka i spopularyzował przewodniczącego MRN — Józefa Kaciupę: „Potrafi on przycupnąć czasami przy pracującym człowieku, dodać otuchy, zafundować lody w nagrodę za trud. Bo jest to zupełnie szatański ojciec miasta... Dowcip z rządzeniem polega na tym — twierdzi Józef Kaciupa — żeby umieć wykorzystać wszystkie możliwości miasta, uruchomić wszelkie jego „aktywa" zarówno gospodarcze jak i ludzkie... Więc się dniami i nocami ojcowie miasta poświęcają, budowy doglądają, kanapkami odżywiają, żonom się narażają, ale basen, solidnie doplinowany — jest! A te hangary, kioski, ogrodzenia, słupki, latarnie?... Nie jest jakimś dyktatorem, nie rządzi miastem sam a to bardzo ważne...".

Tak poznaliście Józefa Kaciupę, który „chodzi czasami z aparatem fotograficznym po mieście". A jak wasz burmistrz rządzi miastem?

Z TV

Nowi, inteligentni spikerzy pojawili się w Kronice TV. Na okres letni proponuje się tam damsko-męskie zestawy.

*

Inicjatywa Krakowskiego Ośrodka Telewizyjnego połączenia TV z rozgłośnią Polskiego Radia nie spotkała się ze zrozumieniem Prezydium Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. Fuzji więc podobno nie będzie, choć symbolem jedności pozostanie transport i Adam Jasiński.

INTERES

Ogłoszenie z „Dziennika Polskiego" (30. VII. 72): „Wydzierżawię kurnik położony przy wylęgarni kurcząt, pod warunkiem dostarczania jaj do tejże wylęgarni. Irena Poje — Kraków pl. Sikorskiego 14/2 tel. 227-38".

A mogą być jaja wapienne?

SZCZEROŚĆ

MAREK PIWOWSKI (reżyser) na pytanie przedstawiciela magazynu społeczno-kulturalnego „Pomorze": *„jest pan moralistą"?* rzekł: *„Nie, raczej pozytywistą wierzącym, że tego rodzaju działalność, jaką uprawiam, przynosi określone korzyści".*

Na pewno. Tym bardziej, że jak zauważa M. Piwowski w innym miejscu: *„zawód filmowca jest zawodem wyjątkowo nieetycznym. Niemoralność jest jego immanentną cechą".*

„DZIEŃ DOBRY" W HAFCIE:

Kiedyś rozpowszechniony był wśród gospodyń zwyczaj haftowania i wyszywania makatek, serwetek i ręczników słowami „Dzień Dobry". Można jeszcze i obecnie w wielu domach spotkać ten trwały i wymowny symbol tęsknoty za popularnym Magazynem dla Wszystkich. Nasza redakcja, która nawiązuje do najlepszych, ludowych tradycji zamierza zorganizować wystawę wszelkich tkanin, na których pomieszczono napis „Dzień Dobry". Nadsyłajcie więc (bezzwrotnie) płótna i płócienka z tytułem Tygodniowego Magazynu dla Wszystkich. Listę ofiarodawców publikować będziemy w „Dzień Dobry". Dziękujemy.

NASTĘPNY NUMER W DNIU Bogdana i Wawrzyńca.

FOTO — DZIEŃ DOBRY:

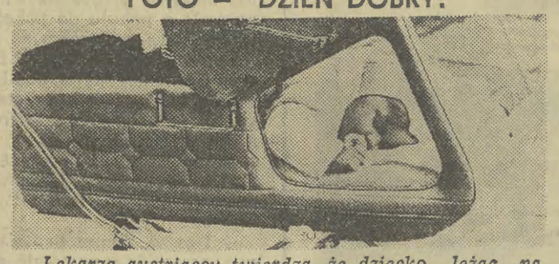

Lekarze austriaccy twierdzą, że dziecko leżąc na brzuszku i obserwując otoczenie — szybciej rozwija się umysłowo. CAF — Pressens przedstawia nowy wózek szwedzki. Należy żałować, że nikt nie pomyślał o starszych!

2

DOM WCZASOWY

będący w eksploatacji lub w trakcie budowy, **KUPI GDAŃSKA STOCZNIA REMONTOWA, GDAŃSK - OSTRÓW, ul. NA OSTROWIU, telefon 371-113.** Nie wyklucza się również obiektów, nadających się na dom wczasowy po przeprowadzeniu odpowiedniej adaptacji. — Reflektuje się na obiekt położony w okolicach podgórskich.

UCZNIOWIE KLAS VIII!

Dyrekcja Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Bochni, ul. Kolanowska 23 oraz Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych w Krakowie, ul. Malczewskiego 47

przyjmują **WPISY**

do klasy pierwszej

o specjalności

MONTER INSTALACJI WOD.-KAN. ZEWNĘTRZNEJ.

NA ROK SZKOLNY 1972/73

Nauka trwa 2 lata.

W czasie nauki uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu w Kierownictwie Grupy Robót Nr 4 w Bochni i Brzesku, otrzymując wynagrodzenie:

w I roku nauki 260 zł miesięcznie,
w II roku nauki 380 zł miesięcznie.

Uczniowie otrzymują odzież roboczą i ochronną bezpłatnie oraz inne świadczenia przysługujące na podstawie Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie.

Absolwenci mają zapewnione zatrudnienie na budowach prowadzonych przez przedsiębiorstwo.

Warunki przyjęcia:

1) **ukończenie 8 klas szkoły podstawowej**
2) **dobry stan zdrowia, potwierdzony świadectwem lekarskim**
3) **złożenie dokumentów: podania i życiorysu, wypisu z aktu urodzenia, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.**

Kandydatów przyjmuje się bez egzaminów wstępnych.

Dla uczniów zamiejscowych zarezerwowane są kwatery płatne przez przedsiębiorstwo.

Zapisy przyjmują:

1) **Dyrekcja Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Bochnia, ul. Kolanowska 23**
2) **Dyrekcja WPRK Dział Zatrudnienia Kraków, ul. J. Malczewskiego 47, pokój nr 3, telefon 589-32.**

GENERALNY WYKONAWCA Huty im. Lenina, Huty Katowice i Huty Zawiercie PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY im. LENINA

ZARZĄD ROBÓT SPECJALISTYCZNYCH

KRAKÓW-NOWA HUTA — KOMBINAT

przyjmie do pracy

mężczyzn w wieku powyżej 18 lat, w zawodach:

- **ślusarz konstrukcyjny**
- **spawacz elektryczny**
- **spawacz elektryczno-gazowy**
- **monter konstrukcji stalowych**
- **malarz konstrukcji stalowych**
- **tokarz**
- **elektromonter**
- **monter instalacji sanitarnych wod.-kan. i c. o.**
- **układacz izolacji termicznych**
- **ślusarz remontowy maszyn budowlanych**
- **mechanik samochodowy**
- **mechanik ciągnikowy**
- **mechanik silnikowy**
- **blacharz samochodowy**
- **elektryk samochodowy**
- **lakiernik samochodowy**
- **kierowca ciągnika**
- **kierowca z I i II kat. prawa jazdy**
- **ładowacz**
- **maszynistów ciężkich maszyn budowlanych, koparek, spycharek, dźwigów samojezdnych i samochodowych**
- **maszynistów średniego sprzętu budowlanego**
- **monterów rusztowań rurowych**
- **robotników magazynowych**
- **pracowników niekwalifikowanych**
- **absolwentów Z. Sz. Z. w wyżej wymienionych zawodach**
- **pomocników operatorów** (z ukończoną Z. Sz. Z. i prawem jazdy).

Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym pracy w budownictwie. Dla pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, możliwość otrzymania stawek specjalnych i akordowych. — Dodatkowe wynagrodzenie z funduszu mistrzowskiego i dodatkowego funduszu premiowego. Po przepracowaniu sześciu miesięcy przysługują uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego. Na miejscu bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych I kategorii i wyżywienie za częściową dopłatą Zarządu. Zarząd posiada własne ośrodki wczasowe nad morzem, jeziorami Mazurskimi i w górach.

Zarząd prowadzi na szeroką skalę akcję rekreacji i wypoczynku świątecznego, niedzielnego — posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego. Własny ośrodek zdrowia zapewnia stałą pomoc lekarską.

Dojazd z Krakowa tramwajem linii nr 4, względnie z Nowej Huty nr 16. — Należy wysiadać na pierwszym przystanku za Centrum Administracyjnym Huty im. Lenina.

Zgłoszenia listowne kierować pod adresem: **Zarząd Robót Specjalistycznych Kraków 28, Nowa Huta — Kombinat — Główny Plac Budowy.**

PRZETARGI

Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Budowlane — Nowy Sącz, ul. Pijarska 19, tel. 8205, 425 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód pick-up, nr rej. KE 39-60, nr silnika 195332, nr podwozia 128262.

Cena wywoławcza wynosi 12.000 złotych.

Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 1972 r., o godzinie 9. — Bliższych informacji udziela Dział Głównego Mechanika, pokój nr 12, w godzinach od 7 do 15, w soboty od 7 do 13, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Miejskie Pralnie w Krakowie — ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedadzą samochód dostawczy marki „NYSA", typ N-58, rok prod. 1961, stopień zużycia 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 13.685 zł.

Przetarg (drugi) odbędzie się dnia 17 sierpnia 1972 r., o godz. 10, w biurze Miejskich Pralni — ul. Czarnowiejska 72.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium ofertowe w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w każdy dzień roboczy, w godz. od 7 do 12 przy ul. Czarnowiejskiej 72.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Przybysławicach — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie adaptacji budynku mieszkalnego przy Szkole Podstawowej w Korzkwi.

Dokumentacja jest do wglądu w biurze GRN w Przybysławicach.

Termin wykonania: — listopad 1972 r.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1972 roku, o godzinie 10, w biurze GRN w Przybysławicach.

Zastrzega się dowolny wybór wykonawcy lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Kopalnia Wapienia „CZATKOWICE" w Czatkowicach, powiat Chrzanów, tel. Krzeszowice 21 i 35 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych oraz dekarskich, blacharskich i malarskich budynków mieszkalnych nr 185 i 186, na osiedlu mieszkaniowym „Lipinówka" przy Kopalni.

Kosztorysy są do wglądu w Dziale Głównego Mechanika Kopalni, pokój nr 27, w godz. 6—14.

Materiał dostarczy zleceniodawca.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 9 sierpnia 1972 r., godz. 12, w Dziale Głównego Mechanika, pokój nr 27.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 sierpnia, o godzinie 8.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dębnie, powiat Brzesko — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie w roku 1972 — robót stolarskich obejmujących:

1) **stolarkę budowlaną — drzwiową i okienną**
2) **wykonanie 100 kompletów podłóg do przyczep samochodowych, typu D-81**
3) **wykonanie odeskowania 100 kompletów burt do przyczep typu D-81, wraz z zamontowaniem.**

Dostawa sukcesywna.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny POM, tel. Dębno nr 8, do godz. 15.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz kółka rolnicze z terenu powiatu brzeskiego.

Oferty uprasza się składać do dnia 16 sierpnia 1972 r. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 17 sierpnia 1972 roku.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Robót Specjalistycznych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina Nowa Huta — Kombinat (dojazd tramwajami linii nr 4, i 16) — ogłasza, że W DRODZE NIEOGRANICZONEGO PRZETARGU sprzeda obiekty zaplecza magazynowego i produkcyjnego przeznaczone do rozbiórki.

Szczegółowy wykaz obiektów wraz z wyceną wyjściową znajduje się w sekcji administracji, gdzie również otrzymać można szczegółowe informacje.

Nabywcy obiektów zobowiązani są do ich rozbiórki, wywiezienia wszystkich materiałów i uporządkowania terenu.

Oferty, w formie pisemnej, po zapoznaniu się z opublikowanymi na tablicy ogłoszeń warunkami przetargu, składać należy wg kolejności przeznaczania obiektów do sprzedaży, zgodnie z treścią warunków przetargu, do dnia 5, 15 sierpnia i 11 września br., do godz. 13.

Oferenci prywatni winni także w tych dniach złożyć wadium w wys. 10 proc. wartości szacunkowej określonych obiektów, w kasie Zarządu, za pośrednictwem sekcji administracji.

Otwarcie ofert i ogłoszenie wyników przetargu nastąpi w dniach 7 VIII, 16 VIII i 12 IX 1972 roku, o godzinie 8 rano.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, jak i ścisłe przestrzeganie warunków przetargu.

Obiekt można oglądać codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 8 do 13.

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Libertowie, pow. Kraków — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy mechaniczne:

1) samochód ciężarowy „Lublin", rok produkcji 1955 — cena wywoławcza 16.000 zł,
2) samochód furgon „Żuk", rok produkcji 1967 — cena wywoławcza 25.200 zł.

Przetarg odbędzie się 18 sierpnia 1972 r., o godzinie 10. — Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie spółdzielni.

Pojazdy można oglądać w Spółdzielni, codziennie do godziny 15.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil" — w Krakowie, ul. Rzeźnicza 22 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie naprawy powierzchni dachowej, wraz z terowaniem — orientacyjnie ok. 6.000 m^2.

Termin ukończenia prac: październik 1972 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1972 r., o godzinie 9, w świetlicy Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", należy składać do dnia 15 sierpnia 1972 roku, do godziny 9, w sekretariacie Zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zstrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacji udziela Dział Socjalno - Remontowy KZP Gum., codziennie w godzinach od 8 do 11, telefon 257-00 do 06, wewn. 240.

Zakłady Stolarki Budowlanej w Grybowie, powiat Nowy Sącz — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie w terminie od 9 do 25 sierpnia 1972 r.:

— **oczyszczenia kanałów ogniowych i dymnych z popiołu i sadzy, w dwóch kotłach typu P-125/10, w kotłowni,**
— **czyszczenia czopuchów komina oraz wywiezienia sadzy i popiołu ze stanowisk palaczy na wysypisko żużlu.**

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem — „przetarg", należy składać w dyrekcji Zakładów Stolarki Budowlanej w Grybowie, ul. Kościuszki — w terminie do dnia 7 sierpnia 1972 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Mięsne „TARNÓW", Oddział w Nowym Sączu, ul. Rzeźnicza 6 — zatrudnią na okres od 15 sierpnia 1972 roku 35 MĘŻCZYZN do pracy fizycznej (dwuzmianowej) — wymagane wykształcenie — 7 klas szkoły podstawowej lub zasadnicza szkoła zawodowa — specjalność rzeźnik. Wynagrodzenie zgodne z taryfikatorem obowiązującym w przemyśle mięsnym. Bliższe informacje w Dziale Kadr Zakładów Mięsnych, Oddział Nowy Sącz, ul. Rzeźnicza 6.

ŚLUSARZY wszystkich specjalności, TOKARZY, MONTERÓW sprzętu ciężkiego, MASZYNISTÓW lokomotyw, MANEWROWYCH, USTAWIACZY, OBCHODOWYCH młynów, KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, WARTOWNIKÓW straży przemysłowej, TECHNIKA lub INŻYNIERA kosztorysanta, ABSOLWENTÓW szkół zawodowych o specjalnościach ślusarz-mechanik (na wstępny staż pracy), ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych pełnoletnich z możliwością przyuczenia do zawodu — zatrudnią natychmiast Zakłady Energetyczne Okręgu Południowego w Katowicach „Zespół Elektrowni Łaziska" w Łaziskach Górnych, pow. Tychy, woj. katowickie.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu energetycznego. — Pracownicy otrzymują deputat węglowy oraz korzystają z taryfy ulgowej za energię elektryczną. Zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwaterach prywatnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Zespołu Elektrowni Łaziska w Łaziskach Górnych, pow. Tychy, tel.: 262-341, wewn. 202 i 203.

Fabryka Kosmetyków „Pollena-Miraculum" w Krakowie, ul. Zabłocie 23, zatrudni zaraz mężczyzn na stanowiskach:

— **5 PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH,**
— **PORTIERA-REWIDENTA,**
— **ŚLUSARZA,**
— **ELEKTRYKA,**
— **TECHNIKA ELEKTRONIKA,**
— **KIEROWNIKA** ochrony ppoż.

Wynagrodzenie oraz świadczenia wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu chemicznego.

Wszelkich informacji, dotyczących warunków pracy i płacy udziela Dział Kadr i Szkolenia.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Zetbewu" w Krakowie, ul. Wadowicka 10, przyjmie natychmiast ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, BLACHARZY.

Kandydaci mają mieć ukończony 18 rok życia. Dla pracowników zamiejscowych bezpłatny hotel oraz odpłatna stołówka. Przedsiębiorstwo zapewnia wszystkie świadczenia socjalne i bytowe stosowane w budownictwie.

Kandydaci mogą zdobyć zawód na kursach organizowanych przez Przedsiębiorstwo.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac w Krakowie, ul. Wadowicka 10, pokój 417.

CYNKOWANIE OGNIOWE

segmentów skraplaczy

do agregatów chłodniczych

w ilości około 450.000 sztuk

ZLECĄ

ZAKŁADY MECHANICZNE „PONAR-TARNÓW" W TARNOWIE, ul. KOCHANOWSKIEGO 30.

Realizacja sukcesywna na przestrzeni 1973 r. ◆ Przewiduje się, że takie same ilości będą do wykonania również w 1974 i 1975 roku ◆ Zgłoszenia zainteresowanych przedsiębiorstw przyjmuje oraz bliższych informacji udziela **Dział Kooperacji i Importu ZMPT w Tarnowie, ul. Kochanowskiego 30, telefon 6001, wewnętrzny 248.**

MASZYNISTKĘ - TELETYPISTKĘ, KIEROWCÓW samochodowych, MAGAZYNIERÓW, DYSPOZYTORÓW, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH magazynowych i transportowych, KONSERWATORÓW maszyn rolniczych, MECHANIKA - KIEROWCĘ — zatrudni „AGROMA" w Batowicach k. Krakowa — tel. 309-00, 308-63. — Dojazd autobusem zakładowym 7 km od Krakowa.

Zakłady Doświadczalne UJ w Krakowie, przyjmą natychmiast do pracy 3 TOKARZY, 3 ŚLUSARZY i PRACOWNIKA FIZYCZNEGO do pakowania.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu metalowego.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zakładów Doświadczalnych UJ — Kraków, ul. Rydlówka 24.

Instytut Przemysłu Wiążących Materiałów Budowlanych zatrudni natychmiast:

— **PALACZA C. O.,**
— **TECHNIKA FOTOGRAFA,**
— **EKONOMISTĘ** z praktyką w Dziale Księgowości,
— **EKONOMISTĘ** z praktyką w Dziale Zaopatrzenia,
— **KWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ,**
— **MGR INŻ. CHEMIKA-CERAMIKA** z praktyką,
— **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem do Dz. Planowania.

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w Dziale Kadr Instytutu Nowa Huta-Pleszów, obok Cementowni, dojazd tramwajami 14, 15, 20.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wieliczce, ul. Limanowskiego 32 — zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach:

— **KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA,**
— **INŻYNIERA**, względnie **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami,
— **MURARZY-TYNKARZY,**
— **BLACHARZY-DEKARZY,**
— **BETONIARZY-ZBROJARZY,**
— **BRUKARZY**
— oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do robót budowlanych i drogowych.

5 OPERATORÓW SPYCHAREK, 5 OPERATORÓW KOPAREK, 3 MONTERÓW napraw lokomotyw spalinowych, 10 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, 3 TOKARZY, OPERATORA DŹWIGU samobieżnego, do pracy w rejonie Krakowa, 8 ŚLUSARZY do remontu maszyn budowlanych, 4 ŚLUSARZY konstrukcyjnych, 2 SPAWACZY elektrycznych, 2 KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy do pracy w Zawierciu, KIEROWCĘ z I lub II kat. prawa jazdy, POMOCNIKA KIEROWCY SAMOCHODOWEGO z III kat. prawa jazdy, 8 CIEŚLI BUDOWLANYCH, 6 MURARZY, 2 LASTRIKARZY, 2 MALARZY, 8 ELEKTRYKÓW z kwalifikacjami, 8 MONTERÓW instalacji wod. - kan. i c. o., 3 UKŁADACZY IZOLACJI TERMICZNEJ, 8 ŁADOWACZY, 20 ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych, 2 DOZORCÓW, 2 SPRZĄTACZKI oraz GOŃCA — przyjmie do pracy natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie.

Dla nowo przyjętych pracowników Przedsiębiorstwo zapewnia:

— **warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie,**
— **bezpłatne zakwaterowanie we własnych hotelach robotniczych,**
— **możliwość otrzymania dodatkowego wynagrodzenia z funduszu majsterskiego (dla robotników produkcyjnych),**
— **nagrodę z funduszu zakładowego, po półrocznym okresie pracy.**

Zgłoszenia do pracy przyjmują: **Zakład Sprzętu i Transportu PRK Nr 9, w Krakowie - Bieżanowie, ul. Pułanki (dot. zawodów mechanicznych) — oraz Dział Zatrudnienia PRK Nr 9, Kraków, ul. Bogatki 3 (boczna ul. Dzierżyńskiego) pokój nr 223.**

— **KSIĘGOWĄ,**
— **MAJSTRA ROBÓT DROGOWYCH,**
— **INSPEKTORA NADZORU do spraw zieleni komunalnej, z odpowiednią praktyką w wykonawstwie i nadzorze,**
— **DROGOMISTRZÓW względnie OBCHODOWYCH (absolwentów technikum drogowego),**
— **KIEROWCĘ SAMOCHODU SPECJALNEGO,**
— **KIEROWCĘ z II kat. prawa jazdy,**
— **KIEROWCĘ CIĄGNIKA C-385, z II kat. prawa jazdy,**
— **OPERATORA SPRĘŻARKI,**
— **MECHANIKA SAMOCHODOWEGO z uprawnieniami do spawania elektrycznego,**
— **BRUKARZY oraz POMOCNIKÓW BRUKARZY,**
— **GOTOWACZA MASY ASFALTOWEJ,**
— **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do prac związanych z konserwacją dróg — zatrudni natychmiast Dzielnicowy Zarząd Dróg i Zieleni „Zwierzyniec" w Krakowie.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr, Kraków, ul. Piastowska 20.

Odlewnia Żeliwa Huty Szkła Okiennego „Szczakowa" w Jaworznie, ul. Kolejarzy 81, zatrudni zaraz:

— **FORMIERZY RĘCZNYCH,**
— **TOKARZY,**
— **ŚLUSARZY,**
— **FREZERÓW,**
— **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K-6830

MAGISTRÓW INŻYNIERÓW, INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW-MECHANIKÓW, zatrudni w dziale konstrukcyjnym Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn Drogowych, Kraków, ul. Fabryczna 5 a, tel. 599-80.

Reflektuje się zarówno na pracowników z długim stażem pracy, jak i na pracowników młodych, zdolnych, pragnących specjalizować się w budowie maszyn drogowych. — Dobre warunki pracy.

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego przy Zakładach Energetycznych Kraków-Teren, Kraków, ul. Lipowa 5, przyjmie natychmiast do pracy na terenie woj. krakowskiego ELEKTRYKÓW i ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót elektroenergetycznych i budowlanych. — Wymagane świadectwo ukończenia 8 klasy (7 klasy) oraz ukończony 18 rok życia.

Wynagrodzenie zgodnie z UZP dla przemysłu energetycznego.

Zakład zapewnia zakwaterowanie na miejscu budowy. — Pracownikom zatrudnionym poza miejscem zamieszkania przysługują diety po 18 zł dziennie.

Wszyscy pracownicy otrzymują zniżkę przy opłacie za energię elektryczną.

Zakłady Chemiczne „Blachownia" w Blachowni Śląskiej, zatrudnią zaraz

— **REDAKTORA** gazety zakładowej — wymagane wyższe wykształcenie z praktyką redakcyjną lub dyplom ukończenia studiów humanistycznych,
— **EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem ze znajomością przetwarzania danych i praktyką w przemyśle,
— **MATEMATYKA** ze znajomością programowania EMC (elektronicznych maszyn cyfrowych), oraz z dniem 1 września 1972 r.
— **NAUCZYCIELI** do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej i Technikum Chemicznego: **języka polskiego z równoczesnym nauczaniem języka** rosyjskiego, wychowania fizycznego z równoczesnym nauczaniem języka rosyjskiego lub wychowania obywatelskiego i **NAUCZYCIELA przedmiotów zawodowych o specjalności elektrycznej.**

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu w Dziale Kadr.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa-Kraków" w Krakowie, ul. Stachowicza 18, zatrudni natychmiast na budowach na terenie Krakowa, Tarnowa, Oświęcimia, Jaworzna i Sitkówki k. Kielc:

MURARZY, TYNKARZY, BETONIARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH, STOLARZY, BRUKARZY, DEKARZY, BLACHARZY, FLIZIARZY, TOROWCÓW, ŚLUSARZY, SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH z uprawnieniami kl. 2 i do pracy na wysokości;

MASZYNISTÓW CENTRALNYCH BETONIARNI i do OBSŁUGI ŚREDNIEGO SPRZĘTU, z uprawnieniami;

MASZYNISTÓW KOPAREK, SPYCHACZY, ŻURAWI STAŁYCH i SAMOJEZDNYCH, LOKOMOTYWEK SPALINOWYCH, ŚLUSARZY REMONTOWYCH SPRZĘTU BUDOWLANEGO i TABORU SAMOCHODOWEGO;

KIEROWCÓW POJAZDÓW MECHANICZNYCH, ŁADOWACZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH.

Przedsiębiorstwo zapewnia dobre warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie, odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele, stołówki, opieka lekarska) oraz możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji.

Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe w atrakcyjnych miejscowościach oraz prowadzi budowy także za granicą.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, ostatnim świadectwem szkolnym i ewentualnym świadectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa-Kraków" w Krakowie, ul. Stachowicza 18, II p., pokój 219, w godzinach od 7 do 15, telefon 251-70 do 76, wewnętrzny 58.

Dojazd spod Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem nr 2, do pierwszego przystanku za mostem Dębnickim.

Nauka

KURSY przygotowujące do egzaminu eksternistycznego w zakresie liceum ogólnokształcącego oraz technikum mechanicznego i ekonomicznego — organizuje WZS „Oświata", Kraków, Mazowiecka 8 — telefon 394-23.

KURSY spawania elektrycznego i gazowego, operatorów sprzętu budowlanego, palaczy c. o., kelnerów i bufetowych, prowadzi WZS „Oświata" — Kraków, Mazowiecka 8 — tel. 334-72, 394-23.

KURSY na tytuł mistrza i robotnika kwalifikowanego we wszystkich zawodach, organizuje WZS „Oświata", Kraków, Mazowiecka 8, tel. 394-23.

KURSY pomaturalne — asystentów projektantów i kosztorysowania, kreśleń technicznych, dekoratorów wnętrz, wystaw sklepowych i organizacji reklamy, laborantów chemicznych, radiowo-telewizyjne, redaktorów technicznych, kierowników zakładów gastronomicznych — organizuje WZS „Oświata", Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

Nieruchomości

DO sprzedania, dom — 5 pokoi, z ogrodem 5600 m^2, w Busku - Zdroju, Świerczewskiego 35 (hipoteka własna).

SPRZEDAM gospodarstwo — 3 ha i 50 arów pola ornego, na terenie Krzywaczki, pow. Myślenice, po cenie bardzo dostępnej. Jan Królak, Sułkowice 684, pow. Myślenice.

PARCELE budowlane, 3 minuty od przystanku autobusowego — w Pomorzanach k. Olkusza — sprzedam. Wiadomość: — Miłoszowa 541, powiat Chrzanów.

DOM murowany, przy głównej drodze, 10 minut od stacji kolejowej Dulowa — sprzedam. Wiadomość: Kowalik — Stańczyk, Miłoszowa 198, pow. Chrzanów.

DOM murowany jednorodzinny w Byczynie — sprzedam. Wiadomość: — Byczyna, Świerczewskiego 13, pow. Chrzanów.

SPRZEDAM 3 ha ogrodniczej ziemi w Kocmyrzowie. Dubiel, Kocmyrzów 48, pow. Kraków.

Różne

PRZEPRASZAM gorąco Ob. Józefę Patyk zam. w Jaworznie, ul. Wilkoszyn nr 20, za wypowiedzenie pod Jej adresem i syna Janusza Patyka — słów powszechnie uznanych za obraźliwe. Genowefa Bąk, Jaworzno, Wilkoszyn 32.

PRZYJMĘ zamówienie na wykonanie oczek bursztynowych — półkulki o wymiarach średnicy od 12 do 16 mm. Teresa Płuciennik, Przejazdowo, — pow. Gdańsk.

KOCIOŁ *parowy*

LOKOMOBILOWY typ L 30/10,

o wydajności około 600 kilopary na godzinę i ciśnieniu 10 atm. — nowy lub mało używany KUPI Spółdzielnia Inwalidów „TARNOSPIN" w Tarnowie, ul. Okrężna 4 a, telefon 57-51.

Jaroszowieckie Przedsiębiorstwo Budowlane i Montażowe Przemysłu Szklarskiego „Szkłobudowa I" w Jaroszowcu koło Olkusza, zatrudni natychmiast:

— **TOKARZY i FREZERÓW,** wysoko kwalifikowanych,
— **ŚLUSARZY,**
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH,** do pracy w transporcie przy załadunku i wyładunku.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie, z dnia 15 marca 1958 r.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. K-6831

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Odlewniczych „Pemod" Myślenice, ul. Przemysłowa 3, zatrudni natychmiast ŚLUSARZY, SPAWACZY, MALARZY, TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY, ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz MONTERÓW URZĄDZEŃ ODLEWNICZYCH, na terenie zakładu w Myślenicach oraz przy robotach budowlano-montażowych na budowach w kraju.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Spraw Osobowych PP „Pemod", Myślenice, ul. Przemysłowa 3, tel. 333, 373.

Cementownia „Szczakowa" przyjmie natychmiast do pracy:

— **6 MANEWROWYCH,** posiadających uprawnienia PKP, do pracy w transporcie kolejowym, w systemie 4-brygadowym, z wynagrodzeniem miesięcznym od 1.800 do 2.500 zł (po przepracowaniu roku przysługuje deputat węglowy do 5 ton rocznie, w tym 4 tony w naturze),
— **2 DEKARZY** do pracy w dziale budowlanym, z wynagrodzeniem miesięcznym od 2.100 do 2.600 zł,
— **15 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** — mężczyzn — do pracy w wydziałach produkcyjnych, w systemie 4-brygadowym, z wynagrodzeniem od 2.100 do 2.500 zł miesięcznie.

Na miejscu hotel robotniczy i stołówka przyzakładowa. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Cementowni „Szczakowa" w Jaworznie.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Kraków-Czyżyny, al. Planu 6-letniego 146, zatrudni natychmiast:

— **30 MONTERÓW** instalacji centralnego ogrzewania,
— **5 SPAWACZY elektrycznych.**

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Sekcja Kadr i Szkolenia, pokój 103.

Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione.

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel" w Krakowie, ul. Masarska 6/8, zatrudnią:

— **ST. KSIĘGOWEGO KOSZTÓW WŁASNYCH — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 5 lat praktyki lub średnie i 7 lat praktyki oraz znajomość analizy kosztów w przemyśle;**
— **4 TECHNIKÓW CHŁODNIKÓW — wymagane wykształcenie średnie;**
— **10 ŚLUSARZY MECHANIKÓW z wykształceniem zawodowym, ewentualnie uprawnieniami;**
— **3 ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami do pomiarów;**
— **4 PALACZY KOTŁOWYCH;**
— **3 HYDRAULIKÓW z wykształceniem zawodowym;**
— **2 FLIZIARZY — wymagana 3-letnia praktyka;**
— **2 MURARZY z 3-letnią praktyką;**
— **2 BLACHARZY z wykształceniem zawodowym;**
— **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA sekcji finansowej — wymagane wykształcenie wyższe, 3 lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki.**

Pracownikom posiadającym wymagane kwalifikacje zawodowe może być przyznane wynagrodzenie specjalne.

ODDZIAŁ PRZEWOZÓW i SPEDYCJI WP PKS KRAKÓW, NAD SUDOŁEM 6 — uprzejmie informuje, że posiada

SAMOCHODY ciężarowe, wysokotonażowe, kryte opończami z zamknięciem celnym, zespoły-samochody + przyczepy o łącznej ładowności od 14 do 20 ton

Samochodami powyższymi gotów jest podjąć się przewozów ładunków w obrębie województwa krakowskiego, międzywojewódzkich i na terenie całego kraju, na warunkach umów stałych lub okresowych.

Szczegółowych informacji o warunkach przewozu ładunków lub najmu samochodów udziela **Dział Przewozów i Spedycji Oddziału w Krakowie, Nad Sudołem 6, telefon 384-20, wewn. 39, lub Biuro Zleceń Oddziału, telefon 393-79, w godzinach od 6.30 do 14.30.**

SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW

z bonifikatą **TRWA NADAL!**

zwracając STARY telewizor - TANIEJ KUPISZ NOWY

Każdy Klient, który przekaże do sklepu ZURT zużyty telewizor, w kompletnym jednak stanie — **otrzymuje bonifikatę** (zniżkę ceny) **w wysokości 10—15 proc. wartości nowego telewizora.** Wysokość bonifikaty zależna jest od typu telewizora przekazanego do sklepu ZURT.

Sklepy ZURT posiadają duży wybór telewizorów i udzielają szczegółowych informacji.

WKRÓTCE OLIMPIADA!!
RADZIMY WIĘC PRZYSPIESZYĆ DECYZJĘ KORZYSTNEGO KUPNA NOWEGO TELEWIZORA.

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH «ZREMB»

KRAKÓW, UL. MOGILSKA 71

przeprowadzają szybko i dokładnie

◆ **ANALIZY CHEMICZNE** — surówek, żeliwa, stali, żelazostopów, metali nieżelaznych (jak: miedzi, antymonu, bizmutu, ołowiu, cyny, glinu, niklu, cynku, manganu)

◆ **BADANIA WŁASNOŚCI WYTRZYMAŁOŚCIOWYCH i TWARDOŚCI** — stali, stopów miedzi, cynku, aluminium

◆ **BADANIA PIASKÓW FORMIERSKICH.**

Szczegółowych informacji udziela i zlecenia przyjmuje kierownik laboratorium — telefon 540-71, wewn. 69.

SPOKOJNY WYPOCZYNEK NA URLOPIE

zapewni Ci **POLISA PZU** na ubezpieczenie ruchomości domowych od ognia, kradzieży z włamaniem i rabunku oraz innych zdarzeń losowych

NASZE MIASTO

Remontują jedno — niszczą drugie

Ileś tam tygodni temu zdenerwowany zastępca dyrektora d/s technicznych MPK powiedział z oburzeniem: „kopiemy, remontujemy. Więcej niż w innych latach i to prawda. Ale dobra prawda, bo mamy takie środki, że w ciągu 2 lat wzmożonych prac doprowadzimy torowiska miasta do dobrego stanu. Więc nie dowierzajcie tak bardzo swoim, w mieście zakochanym, czytelnikom i dajcie nam przez jakiś czas spokój z krytyką, która w tym wypadku może tylko „demobilizować".

Uwierzyliśmy i w milczeniu zgodnym pozwoliliśmy sobie jedynie na obserwowanie poczynań remontowych ekip MPK. Kolejno oddawali ukończone torowiska, skrzyżowania, starali się jak mogli, żeby wykonać tę pracę szybko, żeby przenieść się na inne, równie ważne budowy — remonty. Tramwaje coraz lepiej jeździły — bez zgrzytów i wibracji — po wyszlifowanych zakupionymi w tym celu maszynami torach. Byliśmy nawet zadowoleni, skłonni do chwalenia. Umilkły interwencje czytelników, bo tablice informacyjne głosiły, że w takim to a takim terminie wykopki znikną. Uspokajały po prostu i tych najbardziej niecierpliwych, wymagających.

Ale dziś postanowiliśmy przerwać milczenie. Może się denerwować dyrektor, możemy i my, tym bardziej, że nie bez powodu. Zaniepokoił nas remont torowiska w ulicy Manifestu Lipcowego. Już ukończony. Nie warto się spierać czy w terminie czy nie. Ważny jest rezultat. Tym razem nie najlepszy, co wynikło zapewne z pośpiechu, ale on nie może usprawiedliwiać.

Otóż w tydzień po odejściu stąd ekip remontowych nie uprzątnięto jeszcze pozostałego materiału budowlanego. I nie tylko — w ogóle pozostał tu bałagan nielichy urągający wręcz zarządzeniom o obowiązku pozostawienia porządku po remoncie. Zniszczone trawniki (bez porozumienia z odpowiednimi instytucjami składowano na nich materiały, parkowano barakowozy), pozapadane płyty chodników prawie nowych (nie oszczędzały ich samochody transportu) — to jeszcze nie wszystko. Tory tramwajowe położono zbyt wysoko — a rezultat? Trzeba kłaść nawierzchnię asfaltową w ulicy, która była przecież w dobrym stanie (2 lata po remoncie), podnosić studzienki kanalizacyjne. Chodniki zrównały się z nawierzchnią jezdni, ale tych nie sposób już przerabiać — koszty remontu i tak wzrosły dodatkowo, a niepotrzebnie o 300 tys. zł. (mg)

Potrzebna pomoc inżynierów

Temat dyplomowy... z ulicy

Od lat istnieje w kraju problem, co robić ze zużytymi oponami samochodowymi. Każdy szybko odpowie — oddać do regeneracji. No dobrze — ale co robić z tymi oponami, które już nie nadają się do regeneracji? I znów ten i ów powie — oczywiście wyrzucić lub zniszczyć. I tym sposobem doszliśmy do sedna sprawy. Wyrzucić, lecz gdzie? Zniszczyć — ale jak? A może szkoda niszczyć i wyrzucać, może da się z tym coś zrobić, może da się gdzieś zastosować?

W naszym mieście od lat MPK i bazy transportowe poszczególnych przedsiębiorstw borykają się z tymi trudnościami. Przeładowane magazyny, zajęte powierzchnie użytkowe, to tylko część kłopotów związanych z tym problemem.

Za granicą znaleziono kilkanaście rozwiązań. Oto parę z nich: zniszczonymi oponami znaczy się drogi — zamiast kosztownych słupków betonowych, produkuje się chodniki nakładane na asfaltowe jezdnie, co wydatnie zmniejsza koszty eksploatacji dróg itp.

W Polsce, grupa inżynierów z Poznania opracowała metodę wykonywania izolacji akustycznej mającej zastosowanie w budownictwie — badania trwają, a z ich dobrodziejstw korzystać mogą jedynie przedsiębiorstwa województwa poznańskiego.

A Kraków? Nic, zupełnie nic. Stosy, sterty opon, z którymi nie wiadomo co zrobić. Dyrekcja MPK chętnie pokryje nawet koszty ich transportu, gdyby tylko znalazł się nabywca, chcący je wziąć nawet za darmo — dowolną ilość.

Naszym zdaniem, zainteresować by się mogły tym kółka rolnicze. Zużyte opony można by wykorzystać do maszyn rolniczych. **A w ogóle to czas, by z pomocą przyszła nauka. Trzeba, by zainteresowały się tym problemem uczelnie techniczne. Dyplomanci piszą niekiedy prace dyplomowe stanowiące sztukę dla sztuki lub sztukę dla biurka, a powyższy temat, który tylko na pozór wydaje się być prostym, miałby natychmiastowe zastosowanie i przyniósłby tysiące złotówek oszczędności.** (RCh)

Fot.: W. Klag

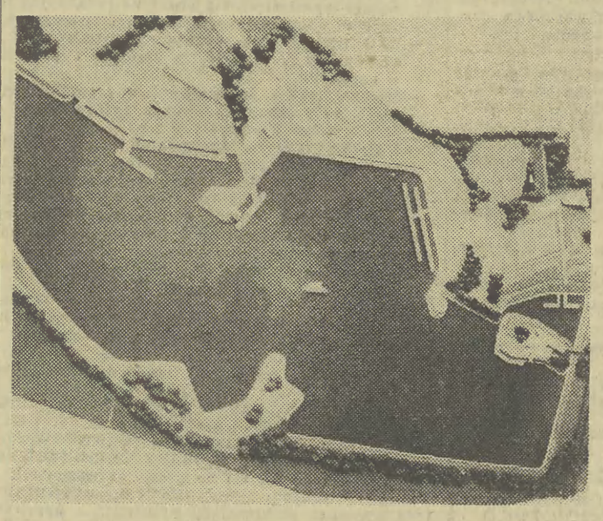

Interprogram

Oaza kulturalnej pustyni?

Ułożenie atrakcyjnego programu zwiedzania Krakowa dla zagranicznych turystów z wiadomych względów nie nastręcza poważniejszych kłopotów. O wiele trudniejsza jest jego realizacja. I przed tym zadaniem stoją członkowie grupy programowej MHS.

Trójka młodych ludzi dysponująca szczupłym zapleczem technicznym niezbędnym dla realizacji programu zwiedzania naszego regionu (3 autokary — nie zawsze w pełni sprawne) wychodzi obronną ręką z organizacyjnych opresji. **Tajemnicą powodzenia jest doskonała współpraca Działu Programu MHS z Wawel-Touristem i Komendą Wojewódzką MO oraz maksymalne uproszczenia w załatwianiu formalności. Telefon wystarcza na urzędowe pismo, a słowo dyżurującego zastępuje pieczątkę,** ponieważ kooperanci wiedzą, gdy oni z kolei będą w potrzebie wtedy ci z MHS nie zawiodą.

W zgodnej opinii gości zagranicznych Kraków jako miasto jest nieprzygotowane na przyjęcie tak wielkiej liczby turystów. Stąd liczne żale, że jest u nas nudno.

Honor miasta ratują więc działacze programowi MHS, choć nieproste to zadanie, jeśli zważyć różną strukturę zawodową i wiekową grup zwiedzających. Młodzi „programiści" dysponują 4 klubami, z których 2: „Zaścianek" i „Fantastron" przeznaczone są do organizowania imprez specjalnych. Tam zatem urządzane są spotkania z ciekawymi ludźmi naszego miasta i wieczory muzyki poważnej i spotkania przy świecach. **Szczególnym powodzeniem cieszą się spotkania z robotnikami w zakładach pracy, w czym gustują głównie Francuzi.. Organizatorom pomysłów nie brakuje i nawet gdy goście sobie tego życzą przed „Olimpem" płonie ognisko.**

Specjaliści od dobrej roboty z Interprogramu, rutynowani działacze ZSP, mimo że są pracownikami etatowymi gros czynności wykonują poza limitowanym czasem pracy. Nagrodą za to jest jedynie osobista satysfakcja — gdy goście są zadowoleni. A w pierwszym miesiącu działalności hotelu było tych gości sporo, bo aż 120 kilkudziesięcioosobowych grup. (tor)

Entuzjazm nie pozbawiony ostrożności czyli...

Bagry — kąpieliskiem Krakowa 1975 roku

Były od wielu lat terenem kuszącym rozległym i co najważniejsze posiadającym czystą wodę stawem. Tak, nazywano to stawem, choć bardzo niesłusznie, bo było to przecież po prostu wyrobisko, które dostarczało kruszywa krakowskim przedsiębiorstwom budowlanym. W ubiegłym roku eksploatacja cennego materiału została zakończona. I jeszcze w tej pięciolatce zadość życzeniom zwolenników kąpieli i sportów wodnych powstanie tu ośrodek rekreacyjny.

Mowa oczywiście o coraz bardziej znanych i reklamowanych podgórskich Bagrach. Koncepcję zagospodarowania akwenu wodnego o długości około 1100 m i szerokości 150 m przygotował już Zespół Projektowania Budynków Użyteczności Publicznej Politechniki Krakowskiej.

Przyszłe zagospodarowanie poprzez kontrast do obecnej sytuacji na Bagrach przedstawia się bardzo ciekawie. No cóż. Teraz jest tam tylko ośrodek sportów wodnych AZS i to w nie najlepszym stanie, jako że nie warto go już remontować i jest zniszczony, spalony budynek LOK. W bliskim sąsiedztwie przebiegające tory kolejowe i tu także zlokalizowane bazy budowlane nie dodają uroku okolicy ściągającej mimo to i mimo tablic zakazujących kąpieli bardzo wiele osób.

A co będzie? I to już w roku 1975? Najważniejsze oczywiście kąpieliska — naturalne baseny o łącznej powierzchni 2,5 tys. m kw. i głębokości 0,8—2 m. Najważniejsze, bo w poważnym stopniu rozwiążą ciągle jeszcze istniejący brak basenów. Poza tym molo pływające (200 m kw. powierzchni), pawilony gastronomiczne i gospodarcze, boiska i place zabaw dla dzieci, pole namiotowe, parkingi — i to już wszystko. Okolica sama stanie się atrakcyjną poprzez gęste zalesienie terenów pomiędzy torami kolejowymi i zakładami pracy.

Ponadto planuje się tutaj właśnie lokalizację kilku ośrodków sportowych — dla AZS, ZHP, LOK. I nie bez racji, bo rozległe kąpielisko umożliwia nie tylko doskonałe treningi, ale i organizowanie regat kajakowych i wioślarskich.

Piszemy o tym z entuzjazmem, ale nie pozbawionym ostrożności. Doświadczenie bowiem ostrzega, że niejedna wspaniała inicjatywa realizacja nie dorównała planom. Trudno jednak nie wierzyć w Bagry, w ich urzeczywistnienie szybkie i dobre, skoro patronuje im sam ojciec naszego miasta **Jerzy Pękala**, skoro z końcem czerwca powstał Społeczny Komitet Zagospodarowania Bagrów, któremu przewodniczy I sekretarz KD PZPR Podgórze **Adam Kawalec**, skoro już wkrótce otwarte zostanie konto bankowe tej budowy, a na brzegach „stawu" pojawiły się pierwsze koparki. Wypada tylko życzyć powodzenia — przygotowującym założenia techniczno-ekonomiczne inwestycji pracownikom „Biprostalu", podejmującym roboty zakładom podgórskim. Bo też wszyscy pragniemy, żeby piękne projekty doczekały się szybkiej realizacji.

(mg)

Fot. J. PIEŚNIAKIEWICZ

Gorące zaplecza

Czas upałów jest szczególnie dokuczliwy dla pracowników gastronomii. Najgoręcej bywa na zapleczach przy piecach kuchennych. Dlatego też szczególnie tam powinny sprawnie działać urządzenia wentylacyjne, a pracownicy dostawać odpowiednią ilość napoi chłodzących.

I tak jest w jakże często odwiedzanej kawiarni „Feniks". Obrazek całkowicie inny w barze „Smakosz" przy ulicy Szewskiej. Tu zaplecze dużego baru szybkiej obsługi — niewielkie. Zaledwie kilkanaście metrów kwadratowych, choć pracuje tu osiem osób. Węglowy piec kuchenny, parzy żarem. Nie ma okna ani wentylacji. Duchota nie do zniesienia. Magazyny w piwnicach za małe, nieprzystosowane do przechowywania żywności. Podobno zaplanowano remont, wyburzenie oficyn, przebudowę. Kiedy? Nie wiadomo. Jak można pracować w takich warunkach? Trudno, zmieni się po remoncie. Przepraszam — a gdyby tak zajrzeć do przepisów BHP. (el)

„Słowianki" powróciły z NRF

W niewielkim mieście Ludwigstein, w Hesji odbywał się po raz dziewiętnasty międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych. Właściwie nie jest to Festiwal — nie ma tam jury, punktacji, nagród, po prostu przyjeżdżające zespoły przedstawiają swoje programy na koncertach w okolicznych miasteczkach. W roku ub. występował tam studencki zespół UMCS z Lublina, a na tegoroczny przegląd zaproszone zostały krakowskie „Słowianki". Poza tym udział brały zespoły z Rumunii, Belgii, Szwecji i NRF.

W czasie 7-dniowego pobytu w Ludwigstein zespół brał udział we wspólnych koncertach prezentując polski program, a także uczestniczył w spotkaniach z uczestnikami Festiwalu i miejscowymi władzami.

„Słowianki" jako jedyny zespół pojechały do Hombergu na zaproszenie tamtejszego Landratu. Tutaj już widzowie mogli obejrzeć na koncertach cały program zespołu. Wszystkie występy przyjmowane były gorąco i entuzjastycznie, a recenzje w prasie utrzymane w tym samym tonie. Zachwycano się pięknymi strojami doskonałym wykonaniem programu i wysoką kulturą zespołu.

Warto zaznaczyć, iż w Hombergu nasi studenci mieszkali na kwaterach prywatnych u niemieckich rodzin, gdzie przyjmowani byli bardzo gościnnie i serdecznie. A ponieważ poza występami zespół miał zapewniony bogaty program rozrywkowy i turystyczny, nic dziwnego, że uznano ten wyjazd za jeden z najbardziej udanych. A o tym, że pobyt zespołu w NRF stał się jego kolejnym sukcesem (do czego zresztą w wypadku „Słowianek" przyzwyczailiśmy się już) świadczy najlepiej zaproszenie na występy w przyszłym roku — zaproszenie, z którego zespół najprawdopodobniej skorzysta. **(eba)**

Portrety Jana Książka

Portrety znanych krakowskich malarzy oraz autoportrety można obejrzeć na wystawie otwartej we środę 2 sierpnia w świetlicy BSiPH „Biprostal", a zorganizowanej przez Krakowskie Biuro Wystaw Artystycznych. Jan Książek (1900-1964) był absolwentem krakowskiej ASP, uczniem prof. J. Sterna, a jednocześnie cenionym pedagogiem, uczącym przez wiele lat w krakowskich liceach. Prezentowane na wystawie obrazy są własnością żony malarza, która przekazała je do dyspozycji BWA. **(eba)**

Czytelnicy — Redakcja — Instytucje

W NOWYCH LOKALACH

W związku z krytyczną notatką w sprawie stanu sanitarnego barów w Wielkich Drogach i Więcławicach — Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Krakowie informuje nas, że ujawnione w notatce zaniedbania zostały całkowicie zlikwidowane. Gminna Spółdzielnia w Skawinie przeniosła bar z Wielkich Dróg do nowego lokalu w Borku Fałęckim, położonego przy tej samej trasie Skawina — Wadowice. Gminna Spółdzielnia w Michałowicach przygotowuje również nowy lokal dla baru w Więcławicach.

CZEKANIE NA DYPLOM

Do redakcji zgłosiło się dwóch absolwentów Wydziału Lekarskiego AM w Krakowie — świeżo upieczonych lekarzy, tyle że bez dyplomu. W czerwcu nie zdobyli podpisu kierownika Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych, gdyż zajęcia z medycyny pracy wchodziły w skład organizacji ochrony zdrowia i wydawało im się, że wystarczy zaliczenie z tego ostatniego przedmiotu (w podobnej sytuacji jest zresztą kilkudziesięciu absolwentów). Pokazali mi zaświadczenie z katedry, że ukończyli zajęcia, ale na podstawie zaświadczenia dyplomu nie dostaną. Podpisu w indeksie nie uzyskali, gdyż kierownik katedry na urlopie. Wraca wprawdzie w pierwszych dniach sierpnia, ale w Dziekanacie zapowiedziano im już, że na dyplom nadal będą musieli czekać, gdyż z kolei na urlop wyjedzie... pracownica wypisująca dyplomy.

Świeżo upieczeni lekarze palą się do pracy, chcieliby rozpocząć staż, lecz bez dyplomu nikt z nimi nie chce rozmawiać.

CZYN SPOŁECZNY WARTOŚCI 141 TYS. ZŁ

Otrzymaliśmy kopię pisma Prezydium DRN Stare Miasto z podziękowaniem dla załogi Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Przygotowawczych Kamieniołomów Drogowych za wykonanie na rzecz staromiejskiej dzielnicy czynu społecznego o wartości 141 tys. zł. Pracownicy tego przedsiębiorstwa rozebrali stare budynki i uporządkowali teren przy ulicy Halickiej 2 i 4, wnosząc istotny wkład w akcję porządkowania dzielnicy.

W DOWOLNEJ ILOŚCI

W nawiązaniu do notatki pt. „Mamy za dużo papieru?", Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego pisze do nas, że informacje zawarte w liście czytelniczki nie pokrywają się z prawdą. Drukarnia przyjmuje zamówienia na druk zaproszeń ślubnych w dowolnej ilości. Cena za robociznę jest zryczałtowana i przy druku w formacie A-6 w ilości od 1 — 100 sztuk wynosi 127 zł. Natomiast koszt surowca wylicza się zgodnie z zamówieniem.

OD 5 LAT

Po przeczytaniu notatki „Z lampy kapie woda" i wyjaśnienia „Już nie kapie", postanowiłem zwrócić się do Was w podobnej sprawie. W marcu br. otrzymałem — w drodze zamiany — mieszkanie w bloku nr 18 w osiedlu Na Lotnisku. Po odnowieniu mieszkania, w maju br. w czasie silnego deszczu zaczęło kapać z sufitu i ciec po ścianach w kuchni oraz ukazały się pojedyncze zacieki w pokoju na suficie i przy podłodze. Mieszkam na drugim piętrze, a budynek jest czteropiętrowy, poszedłem więc do sąsiada z góry z pytaniem co się dzieje. I dowiedziałem się, że nasze mieszkania są szczytowe, budynek z prefabrykatów, na złączach niewłaściwie zabezpieczonych, wyprawa spękała i woda deszczowa szczelinami przedostaje się do mieszkań. U sąsiada zresztą również było mokro. Stan ten trwa już od 5 lat. A kiedy się skończy?

JÓZEF FILIPCZAK
Nowa Huta

NAL-owski ślub

Wprawdzie nie prowadzimy kroniki towarzyskiej, ale tym razem wypada odstąpić od zwyczaju, jako że to wydarzenie dotyczy naszej NAL-owskiej gromadki. Para młodziutkich instruktorów harcerskich, którzy od początku Nieobozowej Akcji Letniej organizowanej wspólnie przez Komendę Chorągwi Krakowskiej ZHP i naszą redakcję aktywnie w niej uczestniczą — Małgorzata Sawicka i Piotr Pawłowski zawarli wczoraj związek małżeński. Świadkami tej uroczystości byli oczywiście instruktorzy harcerscy. Młodej parze — WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!

Fot. O. Link

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Kisielewski: W sieci — 19.15. GROTESKA (Skarbowa 2): Tarachowska: Złota rybka — 17.

KINA

APOLLO: Mayerling (fr. 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. KIJÓW: Smak zemsty (hiszp. 16 lat) — 16.30, 19.30. KULTURA: nieczynne. MASKOTKA: Pojedynek w słońcu (USA 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MIKRO: Arsen Lupin contra Arsen Lupin (fr. 14 lat) — 15.45, 18, 20.30. MŁODA GWARDIA: Agent nr 1 (pol. 14 lat) — 15.45, 17, 19.15. SZTUKA: Zdobycz (fr. 18 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. TĘCZA: nieczynne. UCIECHA: Lew w zimie (ang. 14 lat) — 10, 12.30. Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanowy z Wenecji (wł. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. UGOREK: Szczęśliwy Aleksander (fr. 14 lat) — 17, 19. WANDA: Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem (wł. 18 lat) — 10, 12.15. Ci wspaniali młodzieńcy w szalejących gruchotach (ang. 11 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Synowie Katie Elder (USA, 16 lat) — 11, 13. Kobieta kot (jap. 16 lat) — 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: Niedźwiedź i laleczka (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Ucieczka King Konga (jap. 11 lat) — 15.45, 18, 20. ZUCH: nieczynne. KDF ZWIĄZKOWIEC: Ludzie przeciwko sobie (wł. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15.

KINA W NOWEJ HUCIE:

ŚWIT d. sala: Pokusa (wł. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIT m. sala: Epilog Norymberski (pol. 16 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWID d. sala: Noc mewy (jap. 18 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID m. sala: Kalejdoskop (ang. 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. SFINKS: Szerokość geograficzna 0 (jap. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15.

WIELICZKA — Górnik: nieczynne.

ZIELONKI — Krakowianka: Mały.

SKAWINA — Junak: Trzy kroki w szaleństwo, Hutnik: Hogo Fogo Homolka.

PAWILON ROZRYWKOWY (Park Jordana) — 10—21.

ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do 19.30.

WYSTAWY

WAWEL: (9—14.15). SUKIENNICE: (12—18). SZOŁAYSKICH pl. Szczepański 9: (10—15). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10—15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10—15). HISTORYCZNE: Jana 12 (9—15), Rynek Gł. 35 (9—15), Szpitalna 21 (9—15), Franciszkańska 4 (9—15). WIEŻA RATUSZOWA: (8—14.30). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14—18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10—13). MUZEUM LENINA: Topolowa 5 nieczynne. Kr. Jadwigi 41 (9—13), KTF Boh. Stalingradu 13 (10—20). PAWILON WYST. pl. Szczepański 3 (11—18). PAŁAC SZTUKI: pl. Szczepański 4 (10—17). PRYZMAT: Łobzowska 3 (9—19). MUZEUM LOTNICTWA: Czyżyny (10—14). ETNOGRAFICZNE: pl. Wolnica 1 ((11—15). Podz. kość. św. Wojciecha: (10—18). MUZ. MŁODEJ POLSKI: Tetmajera 108 (14—17). KOPALNIA SOLI: Wieliczka (8—18). TPSP: al. Róż (11—18). PIESKOWA SKAŁA: (10—16).

DYŻURY

CHIRURGICZNY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY, CHIRURGIA DZIEC.: os. Na Skarpie 65.

INFORMATOR SŁ. ZDROWIA: 371-11

TELEFON ZAUFANIA 377-55 (godz. 17—22).

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, zachorowania i przewozy	wypadki 09 380-50
Podgórze	625-50, 657-57
Grzegórzki	209-01, 395-77
Nowa Huta	422-22, 417-70

APTEKI

Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Kościuszki 18 (tlen), pl. Boh. Getta 11, N. Huta: al. Rew. Październikowej 6 (tlen), os. Kalinowe paw. 507.

RADIO

PROGRAM I

8.21 Co słychać w świecie. 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.40 Prop., inform. przypom. 9.00 Wakacje z muz. 10.00 Wiad. 10.05 „Dysk olimpijski". 10.25 B. Bartok — Divertimento na smyczki. 10.50 Lekarz przypomina. 11.00 Wakacje z muz. 11.50 Rad. Por. Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z gdańskiej fonoteki muz. 12.45 Roln. kwadrans. 13.00 Z życia ZSRR. 13.20 Grają i śpiewają zesp. reg. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Witryna poetycka. 14.10 Komp. tyg. — E. Grieg. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Polscy kandyd. do VI Międzynar. Konk. Skrzypc. im. H. Wieniawskiego. 16.30 Popoł. z młod. 18.50 Muz. i aktualn. 19.15 Kupić nie kupić — posłuchać warto. 19.30 Muz. Panorama Rozgł. 20.00 Wiad. 20.30 Fala 72. 20.45 Kron. Sport. 21.00 Żołnierz poeta — „Czasu kurz". 21.25 Wszechnica pedagog. 21.40 Sławne romanse. 22.00 Z muz. ros. 23.00 Wiad. 23.10 Przegl. i pogl. 23.20 Z jugosł. nagrań jazz. 23.30 Rewia pios. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Tr. pr. nocnego z Poznania.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Nie ma marginesu. 10.05 Spotk. z pios. radz. 10.25 „Wyspiarze". 10.45 Konc. muz. pol. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Przypomnienia gospod. 12.30 Mel. srebrnego ekranu. 13.00 Harcerska watra. 13.20 Pol. zesp. pol. pios. 13.40 Nad jeziorem. 14.00 Wiad. 14.05 Czwartk. spotk. przy muz. 14.30 Kron. kultur. 14.45 Kwadrans dla zesp. „Hagaw". 15.00 Pop. konc. muz. barok. 16.00 Wiad. 16.05 Tr. pr. z Rzeszowa. 17.00 Pop. utw. ork. 17.20 „Duch Jeziora Gopla". 17.40 Posłuchajmy, zanućmy, zapamiętajmy. 18.00 Radio-reklama. 18.10 Dzien. krak. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Aud. inform. o lekcjach j. ang. 19.31 Mag. lit. „To i owo". 20.31 „Poezja w sporcie i sport w poezji". 20.51 Muz. rozrywk. 21.15 Łucja z Lammermooru — G. Donizettiego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Mel. letn. wiecz. 22.45 „Lalek" — słuch. 23.35 Mel. letn. wiecz. 23.50 Ostatnie wiad. 24.00 Hymn.

PROGRAM NA UKF 68,75 MHz

16.06 Chwila poezji. 16.11 Parada ork. i zesp. rozrywk. 16.25 „Gdzie rodzi się i umiera ziemia". 16.35 Rozśpiewana antena.

CO, GDZIE, KIEDY?

CZWARTEK 3 SIERPNIA Nikodema

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.40 Program dnia. 16.45 Dziennik. 16.55 Magazyn ITP. 17.10 Wyspy Oceanu Lodowatego — film dok. 17.40 Za kierownicą. 18.10 TV Kurier Białostocki. 18.30 Morskie spotkania. 19.00 Losy — rep. film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy... 20.10 Randal i duch Hopkirka — film ang. 21.00 Wieczór bez gwiazdy — Ola Maurer. Scenariusz i reżyseria Andrzej Wasylewski. 21.30 Najniższym kosztem — pr. public. 22.00 Polski film dok. 22.45 Dziennik. 23.05 Pr. na piątek.

PROGRAM II

18.05 Pr. dnia. 18.10 kolor Dla dzieci: Podróże w czasie — film prod polsk. 18.20 kolor Z wizytą w Kraju Rad. 18.40 kolor Kolorowe spotkania. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 kolor Koncert z okazji XXV lecia UNICEF-u. 21.30 kolor 24 godziny. 21.40 kolor Synowie magnata — cz. I film prod. węg. 23.00 Pr. na piątek.

KOMUNIKAT

IV Międzynarodowe Biennale Sportu w Sztukach Pięknych o charakterze ogólnooświatowym, zorganizowane przez Radę Narodową Wychowania Fizycznego i Sportu odbędzie się w Madrycie w kwietniu 1973 r. Konkurs będzie obejmował pięć dyscyplin: Rzeźbę, Grafikę, Rysunek oraz Trofea i Medale Sportowe. Zgłoszenie udziału: do 30. IX. 1972 r. Regulamin do wglądu w biurze Okręgu ZPAP ul. Łobzowska 3.

100 przedstawień „W sieci" J. A. Kisielewskiego

Dziś o godz. 19.15 Teatr im. J. Słowackiego daje 100-tne przedstawienie znakomitej komedii J. A. Kisielewskiego „W sieci". Ta sztuka będąca m. in. komediową rozprawą z filisterstwem mieszczańskim Młodej Polski, w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego, scenografii Joanny Braun i w doborowej obsadzie, już przez dwa sezony cieszy się niesłabnącym powodzeniem u krakowskiej publiczności i zyskała również uznanie na gościnnych występach teatru w Bratysławie.

Na zielonym rynku

Od dnia 31 lipca br. na terenie Krakowa obowiązują następujące ceny na płody ogrodnicze: ziemniaki późne 1,80, ziemniaki wczesne 2,80, porzeczki kolorowe 7—13, buraki 1,60—3, cebula 7.50, kalafiory 2,50—7, kapusta biała 1—1.80, marchew 3,20, ogórki kwaszeniaki 2—3,50, ogórki sałatowe 1,20—2, pomidory kraj. 6—10, pomidory imp. 10, papryka ziel. i żółta 7, papryka czerwona 10, brzoskwinie 24, morele 18, winogrona 20, ogórki małosolne 10, kapusta kwaszona 5,50, pieczarki 38—50 zł.

WYPADKI I KRAKSY

Na ul. Wielickiej samochód potrącił 8-letnią Danutę Worteńską, zam. Okólna 28/73, która doznała wstrząsu mózgu. ● Na os. Willowym samochód potrącił 6-letniego Piotra Adamczyka, który doznał złamania nogi i obrażeń głowy. (d)

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY SEKRETARIAT 509 85, Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY 225-93, REDAKCJA NOCNA 203-67, DZIAŁ DEPESZOWY 203-67, DZIAŁ PARTYJNY 245-88, DZIAŁ EKONOMICZNY 215-63, DZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY 559 00, DZIAŁ WIEJSKI 210-68, DZIAŁ MIEJSKI 209-95, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 536-23, DZIAŁ TERENOWY 246-87, DZIAŁ SPORTOWY i ADMINISTRACJA 203-47.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BOCHNIA, ul. Dominikańska 5, tel. 224-28 CHRZANÓW, ul. Grunwaldzka 6, tel. 28-59, NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, NOWY TARG, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 66-50, ŻYWIEC, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — Kraków, ul. Wiślna 2, I p., tel. 553-40 oraz oddziały: Bochnia, ul. Dominikańska 5, tel. 224 28, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 6, tel. 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 66-50, Żywiec, ul. Marchlewskiego 6, tel. 20-21. Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kraków, ul. Wielopole 1.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty.
Wydanie A O-17